Nr. 17. Sroda, dnia 22 Stycznia 1936 roku. Cena 10 gr. Rok XXXI.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

ZGON KRÓLA ANGIELSKIEGO

Król Jerzy V po ciężkiej chorobie zakończył życie ubiegłej nocy.

Londyn, 21.1. — W nocy z poniedziałku na wtorek o godz. 11-ej m. 55 król angielski Jerzy V zmarł po kilkudniowej, ciężkiej chorobie. Liczył lat 70.

Biuletyn lekarski, wydany wczoraj o godz. 13.30, stwierdził już, że król coraz bardziej traci siły. Na 5 minut przed północą król zakończył życie.

W pałacu królewskim Sandringham o 150 klm. na północ od Londynu w pobliżu wybrzeża morskiego, gdzie nastąpił zgon, zebrana jest od kilku dni cała rodzina zmarłego króla.

Wczoraj, w pokoju, przylegającym do sypialni króla, odbyło się posiedzenie tajnej rady, na którem przedłożono królowi dokument o powołaniu rady państwa. Na podstawie tego dokumentu król przekazuje radzie tymczasowo swą władzę suwerenną i prawo podpisywania aktów państwowych.

Drzwi sąsiedniego pokoju były otwarte, tak, że król mógł z łóżka śledzić przebieg obrad. Przy królu czuwał jego lekarz przyboczny, lord Dawson of Penn.

W posiedzeniu rady wzięli udział: przewodniczący tajnej rady królewskiej Ramsay Mac Donald, lord kanclerz Hailsham i minister spraw wewn. Simon, sekretarz rady mnistrów Hankey, książę Walji, książę Kentu, arcybiskup Canterbury i sekretarz króla lord Wigram, którzy wszyscy piastują godność tajnych radców królewskich.

Szczegóły o zgonie króla Jerzego — na stronicy 3-ej.

W rocznicę Powstania Styczniowego

W nocy z 22 na 23 stycznia wybuchło powstanie w 1863 r. przeciwko ciemięzcy rosyjskiemu. Był to protest zbrojny, a właściwie mówiąc, nawet nie zbrojny, boć, gdy powstanie wybuchło, niemal większość w oddziałach partyzanckich zamiast karabinów miała drągi, kosy, dubeltówki. Protest nie wynikający z zimnych, ścisłych obliczeń, upoważniający do pełnej wiary w zwycięstwo. Protest patrjotów, rozgorzałych wspaniałym płomieniem miłości dla poniewieranej Ojczyzny. Protest dumy, honoru, ambicji narodowej, wspaniały objaw ofiarnego, nie liczącego się z niczem uczucia patrjotycznego, pozbawionego wówczas, niestety, podstaw materjalnej siły.

Zwyciężyła moskiewska przemoc fizyczna, ale nie zwyciężyła ta przemoc materjalna ducha Wolności, odrodzonego dziś w całej pełni.

* * *

W dziejach naszego narodu powstanie 1863 roku jest ostatnim akordem wielkiej epoki zakutego w kajdany narodu, jest to ostatni tragiczny rapsod pieśni: Za naszą wolność i waszą!

Pamięć o tym czynie nie może zginąć w narodzie polskim. Jeszcze żyją świadkowie tej krwawej tragedji, jeszcze są rodziny, które opłakują zgon tych ofiarnych synów Ojczyzny, co rzucili mienie i życie swe na ołtarzu wielkiej sprawy.

Dlatego też Polska nie może zapomnieć o tych bohaterskich wysiłkach, — zwłaszcza dziś, gdy złota korona wolności wieńczy jej skroń, gdy purpurą dostojeństwa i władczą potęgą znaczy nowy etap swego pochodu dziejowego.

Poprzez pokolenia pamięć o tragicznych dniach niewoli iść musi ciągle świeża, wspomnienie niech zostanie trwałe, a w sercu narodu niech pomnik spiżowy wyryty zostanie dla tych, którzy posłuszni świętym nakazom Ojczyzny szli umierać, aby zmartwychwstać w nowych szczęśliwych pokoleniach.

* * *

Gdy wspominamy dzień porwania się do walki szaleńców styczniowych, przesuwa się przed oczyma naszemi wizja nieskończenie smutna, tragiczna: nędznie odziane i uzbrojone oddziały partyzantów, kryjące się po lasach i bagnach,

Styczeń 1863 r.

Ognie
paliły się po nocach,
szedł MOCARZ.
A z lasów, chat...
szły cienie
szare —
Pod kul runęły grad...
za wiarę
niosąc ZBAWIENIE.
Wśród białych pól
zabłysły
kosy
— gdzieś targnął piersią ból
...wróg prysnął.
Drżą krople rosy,
Sączy się krew,
Lśni zbluzgany
STYCZEŃ.
Setki szubienic — drzew
ubranych —
A serc... nie zliczę.
. . . . . .
Ognie
paliły się po nocach...

Ludomir Tuchański.

niema lepszych jak ostrza „POLONIA"

mogiły, szubienice i długie sznury kibitek, wiozące skazańców na daleką Syberję.. .kraj kirem okryty... Wzmożone prześladowanie...

Nazwiska bohaterów? To imiona legendy... Traugutt, Mierosławski, Langiewicz... Miejsca walk pamiętnych? Piękne zwycięstwa pod Górą, Suchedniowem, Jedlnią, Szydłowcem...

Śniegi Sybiru przykryły bezimienne wygnańców groby, w borach ślad zaginął po rozrzuconych kurhanach...

A potem przyszedł okres reakcji, kry tyki, realizmu, budowanie nowej Polski na nowych zasadach politycznych, społecznych, rozwinęła się myśl polityczna.

Styczniowe powstanie wstrząsnęło narodem. Po kilkuletniej depresji na poznaczonej ziemi polskiej mogiłami i krzyżami, zroszonej obficie krwią, poczęły się rodzić owoce, wyrosłe z ofiarnego, bohaterskiego ducha powstańców. Rozpoczęła się praca nietylko serc, ale i mózgów, za słowami następowały czyny.

Aż wzeszło słońce Wolności.

* * *

W wolnej Polsce od lat osiemnastu święcimy każdą rocznicę zbrojnego czynu o wolność, jako uroczyste święto narodu, z którego płynie ożywcze źródło nadziei w lepszy świt, w jaśniejsze słońca promienie.

Jeżeli w styczniową rocznicę wspominamy o przeszłych bohaterskich pokoleniach, to nawiązujemy przeszłość z teraźniejszością, bo historja jednym łańcuchem ciągnie się przez niezliczone generacje.

Bądźmy więc mocnem ogniwem w tej historycznej ciągłości, łączmy nieustannie chwalebną przeszłość naszą z pełną promiennych nadziei przyszłością, a zostawimy następnym pokoleniom pomnik, którego wroga moc nie skruszy, ani też burze dziejowe nie złamią. *R...*

TELEGRAMY

640 MIL. LIRÓW DLA RODZIN WOJSKOWYCH.

Rzym. — Ukazał się dekret, upoważniający min. wojny, min. spraw wewnętrznych i min. lotnictwa do asygnowania łącznej sumy 640 miljonów lirów na rzecz rodzin wojskowych, przebywających w Afryce Wschodniej.

UBEZPIECZENIE ŻOŁNIERZY WŁOSKICH na FRONCIE ABISYŃSKIM.

Paryż. — Włoskie ministerstwo spraw wojskowych podpisało umowę z państwowym zakładem ubezpieczeń na podstawie której wszyscy żołnierze i oficerowie w służbie czynnej zostali ubezpieczeni na życie. Zgodnie z warunkami ubezpieczenia, za każdy wypadek śmiertelny, bez względu na to, w jaki sposób i w jakich okolicznościach nastąpił, wypłaca zakład ubezpieczeń pełną sumę asekuracyjną, jak również w razie zupełnej niezdolności do pracy, spowodowanej przez chorobę lub ranę.

Ustawiczne zajścia

na pograniczu mongolsko-mandżurskiem

Moskwa. — Agencja TASS donosi z Ułan Bator (dawniej Urga) o nowem wtargnięciu oddziału armji mandżurskiej na terytorjum mongolskiej republiki ludowej, które miało miejsce 15-go stycznia.

Rząd mongolski zgłosił dnia 18 stycznia energiczny protest wobec rządu Mandżukuo, żądając z naciskiem „zaprzestania wysyłania dywersyjnych oddziałów na terytorjum mongolskie".

Dnia 18 stycznia w tem samem miejscu, w którem 15 stycznia zatrzymano 7 żołnierzy mandżurskich (w odległości 22 klm. od granicy na terytorjum mongolskiem), przybyły, wedle tychże doniesień, dwa samochody z 20 żołnierzami japońsko-mandżurskimi, którzy ostrzeliwali mongolski posterunek graniczny. Posterunek odpowiedział ogniem poczem żołnierze japońsko-mandżurscy wycofali się w kierunku granicy.

ROBOTNICY POD PAROWOZEM.

Londyn. — W pobliżu Granthall w hrabstwie Lincoln, parowóz najechał na 12 robotników, zajętych przy naprawie toru. — 5-ciu z nich poniosło śmierć, 7-miu zaś odniosło poważne rany.

90-ta sesja Rady Ligi Narodów

Paryż. — Rozpoczęta w poniedziałek zwyczajna sesja Rady Ligi Narodów obraduje w oczekiwaniu dwuch tragicznych wydarzeń. Stan zdrowia króla angielskiego sprawia, że Eden znaleźć się może w każdej chwili w konieczności natychmiastowego powrotu do Londynu. Mówi się nawet, że jeżeli Eden zdecydował się w tak bolesnym dla całej Anglji momencie udać się do Genewy, to tylko dlatego, że jest referentem spraw gdańskich, które posiadają dziś dla Anglji, jak i Ligi Narodów, znaczenie kryterjum odnośnie do Niemiec i uszanowania traktatów zbiorowych. W każdym razie Eden nie pozostanie w Genewie dłużej nad 48 godzin.

Drugiem wydarzeniem, które odbije się melancholijnie na przebiegu obrad Rady, to niepewna pozycja Lavala w perspektywie nieuniknionego, zdaje się, przesilenia rządowego we Francji, co sprawia, że Laval zmuszony będzie wrócić do Paryża po 2 zaledwie dniach pobytu nad Lemanem.

Wobec tego, że troski Edena i Lavala skupione są całkowicie na Londynie i Paryżu, jasną jest rzeczą, że wojna włosko-abisyńska nie może być tym razem przedmiotem poważnych rozmów. Zresztą przygotowana jest rezulucja, że wyznaczony będzie specjalny komitet w celu wydania opinji ,czy zastosowania sankcji naftowej wpłynąć może na szybkie zakończenie wojny w Afryce. Komitet ten wyda orzeczenie dopiero po zapoznaniu się z rezolucjami kongresu amerykańskiego w sprawie neutralności, co nie nastąpi przed 1 marca. Tedy sprawę sankcji naftowych uważać można za pogrzebaną przynajmniej na dwa miesiące. Oddawna zresztą przeważa w Genewie mniemanie, że należy raczej czekać na decydujące rozstrzygnięcia na placu boju i w zależności od tego, która strona uzyska przewagę oręża, będzie można myśleć o nowych próbach pokojowych.

Konflikt między Sowietami a Urugwajem jest również załatwiony zgóry. Komitet trzech członków Rady będzie miał zadanie orzec, która strona zawiniła. Przewiduje się przywrócenie stosunków dyplomatycznych w najbliższym czasie. Nie dojdzie nawet do ciekawej dyskusji, czy Komintern i rząd sowiecki to jedno i to samo (teza urugwajska), czy rząd urugwajski miał prawo zerwać stosunki dyplomatyczne przed oddaniem sprawy pod obrady Ligi Narodów (teza sowiecka).

Najważniejszą tedy sprawą na porządku dziennym sesji pozostaje Gdańsk, który po raz pierwszy staje się naczelnym problematem zainteresowania międzynarodowego. Referentem skarg ludności gdańskiej przeciwko senatowi wolnego miasta jest sam Eden i wnioski jego wypadły potępiająco dla władz gdańskich. Wnioski te zeszły się z konkluzjami raportu wysokiego komisarza, który tym razem bez ogródek stwierdził, że senat narodowo-socjalistyczny stale gwałci konstytucję wolnego miasta. —

Choroby zakaźne dostają się często do domów za pośrednictwem brudnego papieru w jaki opakowywane bywają artykuły spożywcze. Jeżeli dbasz więc o zdrowie swojej rodziny, żądaj stanowczo pakowania swych zakupów w nieużywany, czysty papier!

Otwarcie posiedzenia Rady Ligi Narodów

KOMISJA ŚLEDCZA NIE POJEDZIE DO ABISYNJI.

Genewa. — Otwarcie posiedzenia Rady Ligi Narodów nastąpiło w poniedziałek, o godz. 11. Według zwyczaju, pierwsza narada była nieoficjalna.

Bezpośrednio przed otwarciem zgromadzenia, premjer Laval odbył dłuższą rozmowę z baronem Aloisim.

Paryż. — Agencja Havasa donosi z Genewy, że na odbytem tajnem posiedzeniu Rada Ligi Narodów postanowiła przez wzgląd na różne okoliczności zewnętrzne przyspieszyć o ile możności swe prace.

Niemniej skarga Z. S. R. R. przeciwko Urugwajowi nie będzie mogła być badana przez Radę przed środą.

Podobnie, jak sprawa gdańska, której min. Eden jest sprawozdawcą.

POLSKI WNIOSEK O ROZBROJENIU MORALNEM ZACZYNA SIĘ REALIZOWAĆ.

Genewa. — Po wysłuchaniu sprawozdania o sprawach komunikacyjnych zabrał na publicznem posiedzeniu Rady Ligi delegat włoski głos i zaznaczył, że Włochy ratyfikowały dwie umowy, o międzynarodowej komunikacji kolejowej, opracowane przez Ligę Narodów.

Na podstawie sprawozdana Lavala postanowiła Rada zwołać na wrzesień 1936 r. konferencję międzynarodową do Genewy, która ma opracować układ międzynarodowy o używaniu radja w interesie pokoju i przywrócenia dobrych stosunków między narodami. Oprócz członków Ligi Narodów mają być na tę konferencję zaproszone Stany Zjednoczone, Niemcy, Brazylja, Costarica, Gdańsk, Japonja i t. d.

Następnie zabrał głos delegat polski i powitał myśl zwołania takiej konferencji, uważając ją za dalszy krok do rozbrojenia duchowego, o które Polska od lat walczy i które urzeczywistniała po rozbiciu konferencji rozbrojeniowej przez układy dwustronne.

W tym samym duchu uchwaliła Rada Ligi projekt rezolucji o podręcznikach do historji w nauce szkolnej.

NIE BĘDZIE WAŻNYCH DECYZYJ — TWIERDZI PRASA ANGIELSKA.

Londyn. — Prasa angielska omawia posiedzenie Rady Ligi Narodów, które, według powszechnego mniemania, nie przyniesie żadnych niespodzianek względnie doniosłejszych wydarzeń. Dzienniki starają się wogóle sprawę sankcyj naftowych odsunąć na dalszy plan i zwrócić uwagę wszystkich na inne kwestje, m. in. na sprawę Gdańska.

„Daily Telegraph" zaznacza, iż żadne z państw nie ma ochoty stanąć na czele kampanji naftowej. Dzisiejsze zapatrywanie rządu angielskiego idzie w tym kierunku, że Liga Narodów nie powinna działać zbyt pośpiesznie ani w zagadnieniu włosko-abisyńskiem, ani w żadnem innem. Jeżeli jednak sankcje naftowe, które dzisiaj określa się jako bezskuteczne, odsunięte zostały na dalszy plan — pisze dalej „Daily Telegraph" — to jednak Liga Narodów w dalszym ciągu będzie się zajmować możliwościami zlikwidowania konfliktu afrykańskiego, mając jednocześnie nadzieję, że Włosi, na skutek trudności militarnych, zredukują wreszcie swoje żądania.

„Daily Mail" domaga się od rządu brytyjskiego nietylko całkowitego porzucenia myśli o sankcjach naftowych, ale wogóle wycofania, w imię pokoju, swoich okrętów bojowych z morza Śródziemnego. Wobec „wulkanicznego naprężenia" w Europie, niebezpieczeństwo jest dzisiaj większe, niż kiedykolwiek.

Kino „LUNA"
Benita Bodo Fertner
w wesołym filmie polskim
JAŚNIE PAN SZOFER
Początek o g. 5, ostatni seans o g. 9.30 w.

ZEMSTA ADWOKATA PO PRZEGRANIU SPRAWY.

Chicago. — Podczas posiedzenia sądu, jeden z adwokatów niezadowolony z wyroku, zabił wystrzałem z rewolweru adwokata strony przeciwnej, poczem dwukrotnie strzelił do przewodniczącego, lecz chybił. Morderca usiłował popełnić samobójstwo. W procesie chodziło o powództwo cywilne na sumę 2 miljonów dolarów.

KAZAŁ ŻONIE USMAŻYĆ I ZJEŚĆ SERCE PRZYJACIELA.

Rio de Janeiro. — Z Cuyaby donoszą, iż w miasteczku Rio Grande ludność zlinczowała jednego z miejscowych mieszkańców, który zamordował swą żonę, zmusiwszy ją uprzednio do usmażenia i zjedzenia serca jej przyjaciela, którego również zabił.

ANGIELSKIE BAZY NA WSCHODZIE.

Londyn. — W związku z secesją Japonji z konferencji donoszą, że rząd tutejszy przystąpił do opracowania planu wzmocnienia baz morskich na Dalekim Wschodzie.

Niezależnie od przyśpieszenia budowy nowej bazy w Singapurze, ministerjum lotnictwa buduje obecnie dwa nowe lotniska w kolonji angielskiej Hong Kong, po ukończeniu których wyśle tam cztery dodatkowe eskadry lotnicze.

Pościg włoski za rozbitą armja rasa Desty

Rzym. — Ministerstwo prasy i propagandy wydało komunikat Nr. 101 o sytuacji na froncie abisyńskim.

Marsz. Badoglio telegrafuje: Armja Rasa Desty Damtu pobita nad Ganale Doria jest ścigana bez ustanku przez nasze wojska. Kolumny gen. Grazianiego weszły na terytorjum prowincji Galla Borana i zajęły w dniu 18 b. m. miejscowość Filtu, leżącą w odległości 230 kilometrów od Dolo. Pościg trwa. Na drogach widzi się żołnierzy z rozbitej armji w stanie pożałowania godnym, żebrzących o wodę i jedzenie.

Kolumny nasze maszerują również po spiesznie wzdłuż rzeki Gestro i Daua Parma, ścigając nieprzyjaciela.

Na froncie erytrejskim wre ożywiona działalność lotnictwa, artylerji i oddziałów wywiadowczych na całej linji od Makalle po rzekę Takazze.

Asmara. — Główna kwatera donosi: Samoloty nasze dokonały lotów wywiadowczych na małej wysokości o zasięgu 1,500 klm. wzdłuż linji Takazze-Mareb.

Adis Abeba. — Podobno w stolicy panuje wielkie przygnębienie z powodu klęski na froncie południowym. Negus miał zawezwać do siebie komendanta rozbitej armji Rasa Destę, który był uważany za jednego z najwybitniejszych wodzów cesarza. Krążą pogłoski, że rozbitą armję ma zorganizować Wehib Pasza, znajdujący się w sztabie Rasa Nasibu w Dżidżiga.

„SUKCES LOKALNY" — MÓWIĄ ABISYŃCZYCY.

Addis Abeba. — Samoloty włoskie bombardowały ponownie według wiadomości z frontu miasto Korem i prowadziły wywiad na południe po Uardia.

Według wiadomości od Rasa Desty — rozpoczęta przed dwoma tygodniami bitwa pod Dolo i nad Ganale Doria jeszcze trwa. Włosi używają przedewszystkiem wojsk somalijskich. Grupa Rasa Desty utrzymuje z temi wojskami stale kontakt bojowy.

Rząd abisyński oświadcza w odezwie do ludności, że prasa włoska rozgłosiła małe sukcesy lokalne pod Dolo jako wielkie zwycięstwo włoskie, by podniecić ducha własnych wojsk i ludności, gdyż dotychczasowe nadzwyczaj ciężkie straty nie usprawiedliwiają osiągniętych dotychczas sukcesów. Z drugiej strony chce się przez takie wieści osłabić siłę oporu wojsk i ludności abisyńskiej. Ale nawet używanie gazów trujących i bombardowanie miast, szpitali i placów opatrunkowych nie zmusi narodu abisyńskiego do przerwania walki. Przeciwnie, duch bojowy przez to się wzmacnia i nawet mimo najcięższych strat będzie naród abisyński walczył aż do uwolnienia kraju od nieprzyjaciela.

Negus ostrzeliwał

samolot włoski.

Addis Abeba. — Cztery osoby cywilne zostały zabite, 7 rannych, wskutek bombardowania miejscowości Korem na froncie północnym, przez trzy samoloty włoskie.

Wiadomość ta pochodzi z kwatery głównej cesarza, Dessie. Cesarz osobiście ostrzeliwał z karabinu maszynowego samolot, który przelatywał nad Dessie.

BANKI FRANCUSKIE NIE CHCĄ FINANSOWAĆ POŻYCZKI DLA ROSJI.

Paryż. — W sprawie 800-miljonowej pożyczki francuskiej dla Rosji i oświadczenia ministerstwa finansów, że badało jedynie możliwości takiej transakcji, pisze „Jour", że niema jeszcze zgody na taką kombinację.

W kołach poinformowanych przypuszczają, że cała sprawa jest pogrzebana lub odroczona.

Rząd sowiecki się zobowiązał do udzielenia przemysłowi francuskiemu w roku 1936 zamówień na 800 miljonów franków, przedewszystkiem zaś przemysłowi cięż-

kiemu, mianowicie na szyny, armaty, i sprzęt wojenny.

Wielkie banki francuskie miały objąć gwarancję za te dostawy, a rząd sowiecki miał się zobowiązać do zapłacenia kredytów w ciągu pięciu lat. Ale także i na ten plan banki się nie zgodziły.

OLBRZYMIE ZGROMADZENIE „KRZYŻA OGNISTEGO" W PARYŻU.

Paryż. — Po pewnym okresie ciszy płk. de la Rocque wznowił intensywną działalność. Odbyły się w Paryżu cztery zebrania „Croix de feu" sprecyzował stanowisko swoje wobec wyborów. Oświadczył on, że „Croix de feu" nie udziela prawa reprezentowania siebie żadnemu z kandydatów partyjnych.

„Nie będziemy — oświadczył płk. de la Rocque — służyć żadnemu z kandydatów. Nie będziemy służyć żadnej akcji wyborczej, lecz ponieważ chcemy służyć tylko Francji, w każdej okazji będziemy zawsze gotowi przeciwstawić się wszystkiemu, co może ją poniżyć."

WYPADEK NA STATKU „LWÓW".

Londyn. — Na zdążającym z Gdyni do Hull statku polskim „Lwów" wydarzył się w niedzielę nieszczęśliwy wypadek przed wpłynięciem statku do portu.

Jeden z marynarzy czyścił w swej kabinie rewolwer automatyczny, który nagle wystrzelił. Kula przebiła drzwi i ciężko zraniła znajdującego się na korytarzu stewarda. Ofiarę wypadku w stanie ciężkim przewieziono do szpitala w Hull, gdzie dokonano operacji wyjęcia kuli.

Po zgonie króla Anglji

ŻYCIE KRÓLA POWOLI ZBLIŻAŁO SIĘ DO KRESU...

Londyn. — W dniu wczorajszym wydane były następujące komunikaty: — Godz. 9 min. 25 wieczorem. W tej chwili wydano w Sandringham następujący biuletyn, podpisany przez trzech lekarzy nadwornych: „Życie króla zbliża się cicho i spokojnie do swego kresu".

Londyn. — Godz. 10 wieczorem: Z wież wszystkich kościołów rozlegają się dzwony. W całej Anglji i w całem imperjum brytyjskiem odprawiane są modły na intencję króla.

Godz. 10 min. 15: Pałac królewski w Buckingham oblężony jest przez tłumy w skupieniu i ciszy zapatrzone w sztandar królewski, którego opuszczenie będzie nieubłaganym znakiem, że król życie zakończył. Wiele osób klęczy, modląc się za swego monarchę. Słychać szlochy. Tłum rośnie z minuty na minutę, gdyż na wiadomość o agonji króla, publiczność opuściła teatry i inne lokale rozrywkowe.

Londyn. — Program radjostacji londyńskiej, zawierający transmisję muzyki tanecznej, został wieczorem odwołany z powodu wiadomości o stanie zdrowia króla.

Londyn. — O godzinie 22 m. 15 lekarze stwierdzili, że król znajduje się w agonji. Wiadomość tę zakomunikowano natychmiast królowej i innym członkom rodziny królewskiej, znajdującym się w pałacu w Sandringham. Przez telefon zakomunikowano o agonji króla premjerowi Baldwinowi i siostrze króla, królowej norweskiej Maud.

Na mieście ukazały się samochody wydawnictw, rozwożące nadzwyczajne wydania pism. Na wozach tych widnieją plakaty z napisem wielkiemi literami, donoszącym, że król umiera. Koło samochodów tych gromadzi się we wszystkich dzielnicach ludność, odczytując ze łzami w oczach krótką tragiczną wiadomość, która rozchodzi się w mgnieniu oka po całem mieście. W kinematografach przerwano przedstawienia, wyświetlając na ekranie ten sam tragiczny komunikat.

Lord-mer Londynu, do którego obowiązków należy witanie zwłok monarchy po przewiezieniu z Sandringham do Londynu i wydanie rozkazów o uderzeniu w dzwony katedry św. Pawła, czuwa, oczekując tragicznej wieści.

Na bramie pałacu w Buckingham wywieszono biuletyn o agonji króla. Był to ostatni komunikat urzędowy przed stwierdzeniem zgonu. Dokoła tego biuletynu gromadzi się coraz większy tłum, który w ciągu kwadransa liczył już około dwuch tysięcy ludzi.

Królowa została wezwana po stwierdzeniu agonji do sypialni króla, gdzie pozostała wraz z trzema pielęgniarzami i pielęgniarkami przy łożu konającego monarchy.

Londyn, 21.1. — Król Jerzy V o północy zakończył życie.

W rocznicę styczniową

A. Grottger - malarz powstania styczniowego.

Jeden z największych malarzy polskich Artur Grottger, choć umarł już w trzydziestym roku życia, pozostawił po sobie spuściznę, posiadającą niezwykłą wartość nietylko artystyczną lecz również ideowo historyczną.

Nie mogąc z powodu słabego zdrowia stanąć w szeregach powstańczych, chciał choć swym pędzlem służyć Ojczyźnie. Wszystkie prawie jego większe dzieła są poświęcone Polsce, a szczególniej wypadkom 1863 roku, dlatego też można śmiało powiedzieć, że Artur Grottger — to wielki malarz Powstania Styczniowego. W jego obrazach, a przedewszystkiem w jego rysunkach, odzwierciadla się ówcześna dusza Narodu, który ze smutkiem bez nadziejnego poświęcenia składał ofiary na ołtarzu miłości Ojczyzny.

Obrazy Grottgera przedstawiają żywo późniejszym pokoleniom czem byli, jaką bronią walczyli i jak ginęli bohaterowie walk o wolność 63 roku. Przypominają nam owe ścieżki wojenne w odstępach leśnych, rozpaczliwe bohaterstwo bitew i potyczek ze stokroć mocniejszym wrogiem, łzy pożegnań i płacz żałobny kobiet i dzieci, ostatnie drogi skazańców, śnieżne syberyjskie szlaki, mogiły poległych i straconych. Cały kwiat wiary, nadziei i miłości, który z tych mogił wyrósł ku czci potomności.

Wielu malarzy i poetów z tamtych czasów w swych twórczych dziełach składało hołd ofiarnym bohaterom Powstania Styczniowego, lecz nad wszystkim i uczuciem i talentem góruje Grottger. On to ołówkiem swoim i pędzlem najwspanialszy wystawił im pomnik.

Grottger przez krótkie swe życie narysował i namalował tak dużo, że wszystkich jego utworów wyliczyć tutaj niespos ób, a ulubioną formą, za której pomocą odtwarzał swe natchnienie były cykle czyli szeregi osobnych obrazów, złączonych ze sobą w jedną całość.

Najsłynniejsze i najpiękniejsze są cztery jego cykle: „Warszawa", „Polonja" (Polska), „Lituanja" (Litwa) i „Wojna". W pierwszych trzech Grottger przedstawił jakby rywalizujące między sobą w bohaterstwie dzieci jednej matki; Warszawie, jako stolicy, która była i wówczas sercem całej Polski, poświęcił cykl pierwszy.

Dzieła te wykonane na kartonach, to prawdziwe epopeje, w których, jak sam pisał, duch jest żywiołem, a które swym pełnym melancholji kolorytem, mocą uczucia patrjotycznego i genjalnem jasnowidztwem w obrazowaniu wymowniej przemawiają do serc i umysłów, niż w najbardziej udatnej formie wypowiedziane słowa.

W pierwszym cyklu, zatytułowanym „Warszawa" mamy następujące obrazy: „Błogosławieństwo" kapłana Przenajświętszym Sakramentem, udzielane rozmodlonym tłumom, błagającym o wolność dla Ojczyzny; „Trzydziestogodzinne nabożeństwo" ludu zamkniętego przez Moskali w kościołach, podczas błagalnych modłów za Polskę, zakończonych świętokradztwem kościołów i katowaniem w nich bezbronnych przez carskich siepaczy; „Trzy stany" — chłop, szlachcic i mieszczanin, zbratani pod jednym sztandarem podczas uroczystego pogrzebu arc. Fijałkowskiego; „Zamykanie kościołów", sprofanowanych gwałtami wojsk rosyjskich i krwią przelaną.

Przyszedł rok 1863. Ci których serca biły najgoręcej szli w las. Czamara szlachecka obok bluzy robotniczej, kurtka inteligencka i habit zakonnika, czasem i kożuch chłopski, a rogatywka na głowie, to były mundury tego dziwnego wojska; ladajaka dubeltówka — całą ich bronią; Sybir i szubienica — jedynym zaszczytem, który ich czekał, a znaki po moskiewskich bagnetach — jedynymi krzyżami zasługi na bezbronnych piersiach.

Te postacie ofiarne o dziwnie głębokiem spojrzeniu, o wynędzniałych głodem i trudami twarzach, o płomiennych męczeńskiem bohaterstwem oczach rozgorączkowały jeszcze bardziej podnieconą wyobraźnię artysty-patrjoty, stając się jego natchnieniem.

W rezultacie tego powstaje drugi,

ARTUR GROTTGER.

DOROCZNA ZABAWA KUPIECKA

W SALONACH RADY MIEJSKIEJ, ul. Dąbrowskiego nr. 14, odbędzie się w sobotę, dn. 25 stycznia. Wejście tylko za zaproszeniami.

wstrząsający duszę każdego Polaka. cykl „Polonja". Tak zatytułował owe wielkie dzieło sam Grottger, przedstawiają w nim w 8 rysunkach dzieje mąk i krwawych zmagań Ojczyzny naszej, która daremnie szarpała się w 63 roku, chcąc zerwać wiążące ją kajdany.

Trzeci cykl najpiękniejszy i najdoskonalszy — prawdziwe arcydzieło, choć składa się zaledwie z 6 rysunków, to „Lituanja" przedstawiająca dzieje przeżyć i walk powstańczych w puszczy litewskiej.

W cyklu „Wojna", zwanej też „Padołem Płaczu", w długim szeregu jedenastu obrazów, przedstawił Grottger wszystkie okropności wojny.

W „Pożodze" genjusz ukazuje zrozpaczonemu artyście płonące w oddali miast zaś w następnym obrazie p.t. „Głód" już na tle zgliszcz bezbronną rodzinę, której matka rozdziela między małe dzieci ostatnią kromkę chleba.

Najstraszniejszy epizod wojenny odzwierciadla obraz p.t. „Sieroty", tak straszny. że nawet sam genjusz zasłania oczy mistrza swą mglistą szatą, by mu osłabić wrażenie okropności, wołającego o pomstę do nieba, widoku.

„Świętokradztwo" domu Bożego, którego nie uszanowała dzika horda żołdaków jest zakończeniem tych zbrodni wojny.

I znowu jesteśmy „W pracowni artysty" który, ukończywszy swą dantejską wędrówkę poprzez dolinę łez, przeżywa ją w myślach, pod których wpływem, z ust jego pada tragiczny okrzyk: „O ludzkości. rodzie Kaina!" a ręka kreśli na płótnie wizję Boga Stworzyciela, który stwarzał z miłości, lecz ludzkość, paląc Mu na ołtarzach ofiarne kadzidła, niszczy jednocześnie dzieło Jego w bratobójczych walkach.

Pozatem A. Grottger wykonał szereg innych pojedyńczych rysunków i obrazów związanych z powstaniem, z których najważniejszemi są: „Pochód na Sybir", „Postój zesłańców na Sybirze", „Ostatnia posługa", a wreszcie „Walka" i „Pojednanie" — dwa obrazy wspólną treścią związane.

Jak większość ludzi o szlachetnym sercu i duszy, pełnej wielkiej myśli i wzniosłych uczuć, Artur Grottger nie dorobił się majątku. Utrzymywał matkę i siostrę, wspierał hojnemi datkami nieszczęśliwych wygnańców i uczestników powstania, którym udało się przedrzeć przez granicę. Umarł przedwcześnie w niedostatku, bo wątły jego od urodzenia organizm, wyczerpywała do reszty gorączka, a ręka nie mogła nadążyć pomysłom. Duch jego żyje dla nas w wiekopomnych tworach jego i żyć będzie jaknajdłużej w sercach potomności.

Aresztowanie siostry gen. Hallera

w Skawinie.

Kraków. — Na posterunek policji w Skawinie była aresztowana w lokalu Str. Narodowego w Skawinie, p. Anna Hallerówna, siostra gen. Józefa Hallera, zamieszkała w Jurczycach pod Skawiną. P. Hallerówna została aresztowana, gdy pokazywała okolicznym włościanom próbki sprowadzonych przez siebie towarów bławatnych i nawoływała do niekupowania u żydów. Po przesłuchaniu na posterunku policyjnym p. Hallerówna została zwolniona.

RADA FAMILIJNA W SPRAWIE CÓREK MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa. — Odbyło się na Zamku pierwsze zebranie rady familijnej nad małoletniemi córkami ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W skład rady familijnej wchodzą: P. Prezydent Rzeczypospolitej, pani marszałkowa Aleksandra Piłsudska, pp. Kazimierz Piłsudski, Jan Piłsudski, gen Rydz Śmigły, gen. Kaz. Sosnkowski, pułk. Walery Sławek, gen. Stanisław Rouppert, prezes N. I. K. P. Jakób Krzemieński i kierownik sądu grodzkiego Wacław Jaruzelski, przewodniczący rady familijnej z urzędu.

Na zebraniu był również obecny prezes sądu okręgowego p. Tadeusz Kamiński.

P. Jan Piłsudski z powodu choroby w zebraniu udziału nie wziął.

ZNIŻKA CEN ŻELAZA NIE DOTARŁA DO WSI.

Warszawa.— Doniesienia z kraju stwierdzają, iż szerokie rzesze konsumentów na wsi nie odczuły zupełnie zniżki cen żelaza. 10 proc. zniżka cen surówki odlewniczej fabrykatów żelaznych Obniżka cen tych fabrykatów nie wynosi nawet 2 proc.

Niemiecko-japoński sojusz wojskowy

PODPISANY JUŻ W TOKIO?

Paryż. — Napływające tu z Londynu i Berlina informacje zdają się ostatecznie potwierdzać pogłoski, krążące już od dłuższego czasu o zawarciu niemiecko-japońskiego sojuszu militarnego.

Konkretną wiadomość w powyższym sensie ogłasza londyński „Morning Post".

Konserwatywny dziennik angielski stwierdza, że niemiecko-japoński układ wojskowy, skierowany przeciwko Rosji sowieckiej podpisany został dnia 4-go stycznia w Tokjo.

Pertraktacje militarne niemiecko-japońskie toczyły się w Berlinie już od pierwszej połowy grudnia 1935 roku. Na czele delegacji japońskiego sztabu stał generał Ito, który, według tych informacyj, konferował nietylko z reprezentantami generalicji niemieckiej, lecz również bezpośrednio z p. v. Ribbentroppem.

Na podstawie dalszej informacji z Berlina, przypuszcza się tu, że główna klauzula nowo zawartego układu, dotyczy niemiecko-japońskiej wzajemnej pomocy lotnictwa.

Pamiętamy, że prasa sowiecka alarmowała już w grudniu opinję światową, tworzącym się niemiecko-japońskim układem wojskowym. Inicjatywę sojuszu Moskwa przypisywała wówczas osobiście kanclerzowi Hitlerowi.

Potwierdzenie się powyższych informacyj oznaczałoby, że stoimy wobec nieobliczalnego następstwa wydarzenia międzynarodowego. Aljans niemiecko-japoński musiałby bowiem wywołać duży wpływ nietylko na politykę państw bezpośrednio zainteresowanych na Dalekim Wschodzie jak Stany Zjednoczone i W. Brytanja, lecz również na politykę Francji, związanej z Sowietami traktatem wzajemnej pomocy z 2 maja ub. roku.

B. PREMJER KOZŁOWSKI NIE PRZYJĄŁ STANOWISKA NACZ. DYREKTORA P. Z. U. W.

Warszawa. — Opróżnione po zgonie śp. Władysława Strzeleckiego stanowisko naczelnego dyrektora Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych ofiarowane zostało b. premjerowi sen. Leonowi Kozłowskiemu.

B. premjer nie przyjął tej propozycji, nie chcąc wycofywać się z życia politycznego, do czego byłby zmuszony po objęciu stanowiska dyrektora PZUW. Wobec tej odmowy funkcję dyrektora PZUW, pełni nadal prowizorycznie wicedyrektor p. Filipek.

MODŁY EKSPJACYJNE NA POMORZU.

Wielka Wieś. — We wszystkich kościołach Kaszub oraz Pomorza odczytany został list pasterski ks. biskupa Okoniewskiego, nawołujący wiernych do ekspjacyjnych modlitw z powodu obrabowania cudownej figury Matki Boskiej swarzewskiej.

Akcja emerytów

PRZECIW OBNIŻCE POBORÓW.

Warszawa. — Wobec potrójnego pokrzywdzenia emerytów państwowych, zarząd Związku Polskich Zrzeszeń Emerytalnych uchwalił zwrócić się ponownie do Prezydenta R. P. z prośbą o wejrzenie w rozpaczliwe położenie emerytów, wdów i sierot i zarządzenie nowelizacji wydanych dekretów.

Ponadto postanowiono przedstawić jeszcze raz rządowi, że wyjątkowy sposób traktowania emerytów przez odejmowanie im zapewnionego polskiemi ustawami i dekretami polskich władz uposażenia aż trzema sposobami, tj. wysokim podatkiem od wynagrodzeń, znaczną podwyżką stopy podatku dochodowego oraz obniżeniem pozostałych resztek emerytury przez odliczenie lat służby zaborczej, jako niezgodne z zasadami słuszności i prawa. jest nie do utrzymania.

Zarząd związku postanowił domagać się jak najrychlejszego przywrócenia emerytom państwowym cywilnym i wojskowym oraz wdowom i sierotom praw emerytalnych określonych w ustawie z 15 grudnia 1923 roku.

Ponadto postanowiono zwrócić się do ciał ustawodawczych, całego społeczeństwa i prasy z gorącym apelem o poparcie słusznego stanowiska emerytów i ich starań o odzyskanie minimalnych środków utrzymania.

Wreszcie zalecono wszystkim emerytom wnoszenie odwołań od dekretów władz obniżających ich uposażenia. W tym celu organizacje otrzymają wzór takiego odwołania. Powyższe uchwały będą przedłożone centralnym organizacjom pracowniczym z prośbą o energiczne ich poparcie w drodze wspólnej akcji.

KUPCY POLSCY U WICEPREMJERA KWIATKOWSKIEGO.

Warszawa. — Zarząd Stowarzyszenia kupców polskich przygotowuje memorjał w sprawie zniesienia ochrony lokatorów dla sklepów I, II i III kategorji oraz przeciw wprowadzeniu wieczornych godzin handlu w dniach przedświątecznych.

Specjalna delegacja kupców przedstawi te memorjały p. wicepremjerowi Kwiatkowskiemu i p. min. Góreckiemu.

UPADŁA FIRMA I MILJON ZŁ. STRAT ŁÓDZKICH FABRYKANTÓW.

Łódź. — Do Łodzi nadeszła wiadomość o zawieszeniu wypłat przez jednego z największych warszawskich hurtowników, prowadzących skład ubrań Bursztyn i S-ka przy ul. Gęsiej.

Wiadomość ta wywołała w Łodzi sensację, albowiem firma powyższa cieszyła się zaufaniem łódzkich producentów, którzy udzielali jej wielkich kredytów. Straty fabrykantów łódzkich, wedle dotychczasowych obliczeń, wynoszą około miljona złotych, ale zdaniem tutejszych kół handlowych, straty te będą jeszcze większe, albowiem zasięg stosunków handlowych tej firmy był wyjątkowo rozległy. Podkreślić należy, że firma warszawska zawiesiła wypłatę tuż przed sezonem.

Kalectwo grozi Miłaszewskiemu

wskutek przejechania przez auto.

Warszawa. — Znany poeta Stanisław Miłaszewski uległ wczoraj między godz. 11 m. 15, a godz. 11 m. 20 bardzo poważnemu wypadkowi.

Wyszedłszy z domu przy ulicy Ordynackiej 8 p. Miłaszewski przechodził przez jezdnię na Nowym Świecie. W tym momencie od strony ul. Chmielnej nadjechał samochód prywatny, należący do jednego z dyrektorów fabryki „Ursus".

Auto całym pędem najechało na literata. Miłaszewski upadł, uderzając głową o szyny tramwajowe. Nieprzytomnego literata podnieśli przygodni przechodnie.

Tem samem autem poszwankowanego przewieziono do szpitala św. Rocha, gdzie ordynator szpitala dr. Kołodziejski stwierdził: powikłane złamanie zamknięte obu kości lewego podudzia, uszkodzenie miękkich powłok głowy i ogólny wstrząs.

Po doraźnie zrobionym opatrunku p. Miłaszewski pozostał na kuracji w szpitalu

Bezpośrednio po wypadku przygodni jego świadkowie powiadomili żonę literata, znaną powieściopisarkę p. Wandę Miłaszewską.

Według opinji lekarzy wstrząs ogólny, jakiemu uległ znakomity literat i uszkodzenie miękkich powłok głowy nie zagraża życiu p. Miłaszewskiego. Zachodzi jednak obawa, iż może on pociągnąć za sobą trwały wstrząs psychiczny, polegający na lęku wywołanym każdorazowem widzeniem samochodu.

Ze względu na powikłane złamanie kości podudzia, leczenie nogi według przewidywań trwać będzie około pół roku. Wyników kuracji obecnie trudno przewidzieć. Zachodzi obawa, iż znakomity literat będzie ułomny.

Wiadomość o wypadku znakomitego poety, wywołała niezwykłe poruszenie nietylko w kołach licznych przyjaciół i znajomych, lecz również i wśród szerokich rzesz wielbicieli talentu Miłaszewskiego.

SPRAWA WOLNOŚCI SPRAWOZDAŃ SĄDOWYCH.

Warszaw. — Związek Dziennikarzy R.P. został zawiadomiony przez Ministra sprawiedliwości o wydaniu przezeń pisma okólnego do prezesów Sądów Apelacyjnych w sprawie wolności sprawozdań sądowych. Rzeczowe pismo stanowi spełnienie zapowiedzi, zawartej w znanem oświadczeniu ministra Michałowskiego, złożonem w dniu 11 b.m. wobec prezesa Związku Dziennikarzy R. P. red. M. Ścieżyńskiego.

SKAZANI W PROCESIE O ZABÓJSTWO MIN. PIERACKIEGO APELUJĄ.

Warszawa. — Do sądu okręgowego wpłynęły już zapowiedzi apelacji wszystkich oskarżonych z procesu o zabójstwo ś. p. min. Pierackiego. Pierwsi onegdaj nadesłali do sądu zapowiedzi Myhal i Karpyniec. Maluca złożył zapowiedź apelacji w kancelarji więziennej. Adw. Pawencki złożył zapowiedzi apelacji w imieniu Kłymyszyna i Zaryckiej. Adw. Szłapak w imieniu Karpyńca, zaś adw. Horbowyj i Hankiewicz w imieniu pozostałych oskarżonych.

DUŻY STOP SREBRA W PIECU PAŁACU KS. RADZIWIŁŁA.

Warszawa. — Zupełnie przypadkowo wykryto kradzież, popełnioną w pałacu zmarłego ordynata ks. Albrechta Radziwiłła w Alejach Ujazdowskich w Warszawie. Do pałacu przybył jeden ze spadkobierców na nocleg i w związku z tem nakazał służbie napalić w piecu.

Przy tej okazji znaleziono w piecu duży kawał stopu srebra. Okazało się, że ktoś skradł srebra i ukrył w piecu, następnie zapomniał, czy też nie mógł już zabrać. Wskutek napalenia w piecu srebro stopiło się i w ten sposób wykryto kradzież.

Jako podejrzaną o dokonanie kradzieży aresztowano jedną z gospodyń, rewizja bowiem w jej mieszkaniu ujawniła inne jeszcze rzeczy, pochodzące z „systematycznych" kradzieży w pałacu. — Gospodynię tę aresztowano.

Kino „EDEN" I Aleja 12

Dziś najciekawszy film świata cały w naturalnych kolorach:

Początek o 5 p. p. Ostatni seans o 9.30 w.

KRONIKA

Częstochowa 22 Stycznia Środa	

Dziś — Wincentego m.
Jutro — Zaślubiny N. M. P.
Wschód słońca o godz. 7.35
Zachód „ „ 16.17

Kalendarzyk historyczny: Pierwszy Sejm (prawodawczy) rzeczypospolitej krakowskiej 1816 r.

— **Wieczornica Styczniowa.** W dniu 23 b. m. o godz. 18 staraniem Młodz. Chrześc.-Społ. odbędzie się w sali „Ogniska Niepodległości" przy ul. Pułaskiego 2, pokój nr. 2, uroczysty wieczór z racji 73 rocznicy Powstania Styczniowego, z udziałem wet. z 1863 r. p. Jędrzejkiewicza.

Wejście bezpłatne.

— **Od Redakcji.** Dzisiejszy numer „Gońca Częstochowskiego", poświęcony uczczeniu rocznicy Powstania Styczniowego i zawierający reprodukcje pięknych rysunków Grottgera, liczy 8 stronic druku i kosztuje tylko 10 groszy.

Po otrzymaniu wiadomości o zgonie króla angielskiego wywiesiliśmy dziś rano o godz. 8-ej odpowiednie plakaty informacyjne przed bramą redakcji i w sklepie „Gońca". Obszerniejsze szczegóły tej żałobnej wiadomości znajdą Czytelnicy w dzisiejszym numerze naszego pisma.

— **Związek miast bada kalkulację cen prądu elektrycznego.** Związek miast polskich rozpisał ankietę wśród samorządów miejskich w sprawie kalkulacji ceny prądu elektrycznego. Ankieta ta ma na celu sprawdzenie korzyści osiąganych przez konsumentów przy stosowaniu t. zw. taryf blokowych, przewidujących ceny ryczałtowe za zużycie określonej ilości prądu w ciągu miesiąca.

Kto wygrał miljon?

W dzisiejszem ciągnieniu państw loterji klasowej główna wygrana w kwocie 1 miljona zł. padła na los nr. 44.794.

Szczęśliwy ten los sprzedany był przez kolekturę w małem miasteczku w Małopolsce.

Wszystkim łaskawym ofiarodawcom, którzy składając ofiary pieniężne lub w naturze na schronisko św. Ducha, przyczynili się do urządzenia wilji dla chorych, niedołężnych członkiń, składa serdeczne „Bóg zapłać".

Zarząd Schroniska św. Ducha Jasnogórskiej Kongregacji III Zakonu.

Ze ZWIĄZKU PAŃ DOMU.

We środę dnia 22 b. m. o godz. 17-ej w lokalu Związku, ul. Kilińskiego 13 odbędzie się pogadanka „Jak prowadzić zebrania" z dyskusją. Pogadankę wygłosi p. Z. Brykalska. Wstęp dla zainteresowanych techniką obrad pań i panów. Dziś we wtorek pokaz paczków i fawോrków przeprowadzi p. W. Ignatowski.

— Wieczór kolend i pastorałek w szkole na Zawodziu. W dniu 23 b. m. w szkole powszechnej nr. 22 na Zawodziu odbędzie się wieczór kolend i pastorałek w wykonaniu zespołu chóru męskiego i kwartetu mieszanego chóru Katedralnego w Częstochowie.

Początek o godz. 7 wiecz.

— Wł. Walter i zespół rewji warsz. w Częstochowie. W piątek, dn. 24 b. m., w sali kina „Atlantic" odbędzie się jedyny występ gościnny zespołu rewji warszawskiej na czele z popularnym komikiem Władysławem Walterem, Eug. Mossakowskim — znakomitym barytonem Opery warsz., p. Korabianką i p. Chrzanowskim.

Początek o godz. 9-ej wiecz.

— Reduta — dancing artystów i dziennikarzy w „Polonji". W sobotę, dn. 1 lutego, w salonach hotelu „Polonia" odbędzie się atrakcyjna reduta — dancing, urządzona staraniem artystów teatru Kameralnego i dziennikarzy miejscowych.

Reduta już zgóry budzi żywe zainteresowanie.

— Kto będzie naczelnym lekarzem Ubezpieczalni w Częstochowie? Opróżnione stanowisko naczelnego lekarza Ubezpieczalni Społecznej w Częstochowie ofiarowane zostało przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie drowi Szwedowskiemu Stanisławowi, przebywającemu obecnie na Kursie Radjologji Lekarskiej w Warszawie.

Dowiadujemy się, że dr. Szwedowski nie przyjął tej propozycji, nie chcąc wycofać się z życia medycyny praktycznej i prowadzenia Akcji Przeciwgruźliczej, do czego byłby zmuszony po objęciu stanowiska naczelnego lekarza.

Min. skarbu napiętnowało

praktyki fiskalne urzędów skarbowych.

Ministerstwo skarbu skierowało okólnik do Izb i Urzędów Skarbowych, zwracając uwagę, że niektóre Urzędy Skarbowe wymierzały od nowo wzniesionych budowli podatek od nieruchomości i przyznawały zwolnienie od podatku dopiero od następnego kwartału po wniesieniu podania przez płatników.

Ministerstwo skarbu wyjaśniło, iż to postępowanie Urzędów Skarbowych jest niezgodne z obowiązującem prawem. — Odnośne przepisy przyznają nowym budowlom zwolnienie od podatku bez względu na termin wniesienia podania.

Urzędom skarbowym polecono anulować wszystkie uskutecznione już wymiary podatku od nowych budowli i zawiadomić o tem zainteresowanych płatników.

— 86.000 pracowników samorządowych w Polsce. W związku z pracami nad nowemi przepisami uposażeniowemi dla pracowników samorządu przeprowadzone zostały obliczenia, określające stan personelu w gminach miejskich i związkach samorządowych. Z obliczeń tych okazuje się, że budżety samorządów na b. r. przewidywały uposażenia dla 86.068 pracowników. Największą liczbę pracowników ma gmina m. st. Warszawy, personel której liczy 18.450 osób.

Obniżyć ceny i opłaty miejskie

Zalecenie min. sp. wewn. dla samorządów

Dać pracę młodym.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik dotyczący opracowania budżetów samorządowych.

Okólnik zaleca obniżenie opłat za korzystanie z urządzeń komunalnych oraz cen za wytwory przedsiębiorstw komunalnych.

Chodzi tu przedewszystkiem o zniżkę cen za prąd elektryczny, za wodę, gaz, koks, komunikację i t. d. oraz o zastosowanie specjalnych rabatów dla potrzeb warsztatów przemysłowych, rzemieślniczych i handlowych.

W dalszym ciągu p. minister zwraca uwagę, że powinno nastąpić również odpowiednie obniżenie opłat za korzystanie ze specjalnych urządzeń targowych, jak hale, kramy miejskie, lokale sklepowe, składy publiczne, wagi i t. d.

Minister zaleca dalej oszczędności na reprezentacji oraz oszczędności personalne drogą zwalniania pracowników, pobierających emeryturę, zajmujących po parę posad, żon, których mężowie posiadają dostateczne zarobki, dzieci zamożnych rodziców i t. p.

Natomiast nie należy zamykać dostępu do pracy w samorządzie młodym siłom, posiadającym cenzus naukowy.

Oszczędność w wydatkach na drogi, zdrowie, opiekę społeczną, oświatę i popieranie rolnictwa winna być stosowana z umiarem.

— Gwałtowne podrożenie cytryn. W ostatnich dniach podskoczyła nagle cena cytryn, gorsze sorty w detalu na 20—22 grosze za sztukę, lepsze sorty nawet na 25 groszy t. j. o 25—28 proc. w stosunku do cen dawnych. Kupcy zapowiadają dalsze podrożenie tego artykułu codziennego użytku, a także częściowo kuracyjnego. O powodach drożyzny cytryn krążą różne pogłoski, a między innymi, że import samych cytryn, bez większych importów pomarańcz, nie kalkuluje się, tymczasem pomarańcze potaniały i sprowadza się ich znacznie mniej, niż dawniej.

Oczekiwać należy wyjaśnienia, jakie są właściwe powody tak gwałtownej zmiany cen.

— Plaga „świętówek" na kolejach. Na styczeń przewidziano w kolejnictwie „świętówki" w zwiększonych rozmiarach. Ilość dni bez pracy dochodzi do 12 na miesiąc. Zarządzenie to wywołało przygnębienie wśród pracowników kolejowych tem większe, iż plaga świętówek na kolejach trwa już od długiego czasu.

Znane są liczne wypadki, iż za grudzień ub. roku pracownicy służby drogowej w dyrekcji warszawskiej, zatrudnieni od wielu lat i obarczeni rodzinami, otrzymali wynagrodzenie w wysokości zaledwie 50—70 złotych.

— Zające i kuropatwy korzystają z ochrony. Weszły w życie przepisy o czasie ochronnym na kuropatwy. Począwszy od 1 lutego do końca sierpnia zakazanem będzie polowanie na zające szaraki. Zwierzyna, pochodząca z nielegalnych łowów, będzie konfiskowana, a myśliwym i sprzedawcom wytaczane będą sprawy karno-administracyjne.

— Kurs walut. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5.28¾; rubel złoty 4.79; dolar złoty 9.03; banknoty niemieckie 132.00.

— Nocne dyżury aptek.

W nocy z dnia 21 na 22 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozankiewicza i Frydego, III Aleja 50, p. J. Pogorzelskiego, Narutowicza nr. 44,

W razie pożaru należy wezwać Straż przez telefon Nr. 22-22.

— Policja nie będzie więcej badać karalności obywateli. Minister spraw wewnętrznych wydał zarządzenie, które ma na celu odciążenie policji w przeprowadzeniu wywiadów i dochodzeń o karalności obywateli. W przyszłości, by na tem tle nie dochodziło do jakichkolwiek pomyłek, wszystkie władze i urzędy zwracać się będą bezpośrednio do rejestru karnego ministerstwa sprawiedliwości.

Z akademji „Rodziny Chrześcijańskiej"

W dniu 12 b. m. o godz. 18-ej w sali Sod. Marj. na Jasnej Górze odbyła się uroczysta akademja „Rodziny Chrześcijańskiej", urządzona staraniem młodzieży chrześcijańsko-społecznej. Przy szczelnie wypełnionej sali powitał zebranych prezes do spraw młodzieży chrześć.-społ. na powiat częstochowski p. P. Wieczorek, informując audytorjum, że reprezentuje młodzież, która stoi pod sztandarem z napisem: „Bóg, Ojczyzna, rodzina i praca", oraz podkreślając, iż oparci na opoce chrystjanizmu i tworząc awangardę młodego, a zarazem zdrowego ruchu, zwyciężyć muszą, jak Kościół Piotrowy zwyciężył i przetrwał Neronów i Dioklecjanów.

Następnie chór jasnogórski pod kier. dyr. Wawrzynowicza wykonał subtelne i głębokie pienia, wprowadzając uroczysty i podniosły nastrój. Skolei p. Wieczorek wygłosił dłuższe przemówienie na tematy: „Rodzina katolicka a wychowanie", „Obraz rzeczywistości a młodzież chrześcijańsko-społeczna". W pięknym i z przejęciem wypowiedzianym referacie poruszył p. Wieczorek b. aktualne zagadnienia doby dzisiejszej, a ujęciem lirycznem, pełnem retorycznych zwrotów, wywołał na sali głęboki nastrój, za co nagrodzony został rzęsistemi oklaskami. Bardzo udatnie wypadły deklamacje pp. Galewiczówny i Pustułówny, które z prawdziwem i głębokiem wczuciem wypowiedziały wiersze p. t. „Za służbą" i „Wiara — Nadzieja — Miłość" — zbierając zasłużone oklaski.

Prawdziwą niespodziankę zgotowali zebranym pp. Oberski — śpiew i Chorzelski — skrzypce z akomp. p. Hassego. P. Oberski czystym, miłym i lirycznym głosem zdobył sobie publiczność, która po wysłuchaniu dwuch utworów: „Mój kraj" i „Twych, Panie, łask", odtworzonych z doskonałą interpretacją, zmusiła solistę do bisowania. P. Chorzelski z prawdziwą finezją wirtuoza, technika, pięknym i soczystym tonem, z którego płynął głos duszy odtwórcy i kompozytora, odegrał 3 utwory: a) „Pieśń gondoljerów" i „Pieśń bez słów" — Mendelsohna oraz Walc — Brahmsa. Oklaski zmusiły subtelnego i sympatycznego muzyka do bisowania. Czuły akompanjament p. Hassego sprawił, że część koncertowa solistów wypadła bez zarzutu.

Na zakończenie zabrał głos ks. prof. Sobański, wyrażając uznanie dla młodzieży chrześcijańsko-społecznej, że tak pięknym krokiem poczęła iść ku realizowaniu swych postulatów oraz złożył serdeczne podziękowanie imieniem zebranych tym wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania i uświetnienia tego pięknego momentu. Hymnem: „My chcemy Boga" zakończono uroczysty wieczór, unosząc niezatarte wrażenia. Całość przedstawiała się imponująco, wywołując na twarzach zebranych wyraz nietajonego zadowolenia. *Widz.*

Proszki od BÓLU GŁOWY
KOWALSKINA
FABR. CHEM. FARM. „AD. KOWALSKI" WARSZAWA

Przerwanie procesu Elektrowni

Sprawę przekazano sędziemu śledczemu

Wczoraj o godz. 15 Sąd Okręgowy przystąpił do rozpatrzenia interesującej sprawy Elektrowni w związku z artykułami H. Grygosińskiego, o czem donosiliśmy wczoraj.

Na rozprawę nie stawił się jeden z oskarżycieli Kazimierz Riegert.

Rzecznicy Elektrowni: mec. Dreszer z Warszawy oraz mec. Paciorkowski wnieśli prośbę o odroczenie sprawy ze względu na toczące się śledztwo w sprawie nadużyć, popełnionych w Elektrowni. Śledztwo to ma ścisły prawie związek ze sprawą niniejszą. i rzuci ostatecznie światło na zarzuty zawarte w artykułach.

Również wysunięta została prośba o zbadanie w charakterze świadka biegłego z Warszawy Jankowskiego-Kossobudzkiego, który z ramienia ministerstwa skarbu badał księgi buchalteryjne w Elektrowni w Częstochowie.

Sprzeciwił się temu adwokat, występujący z urzędu, jako obrońca Grygosińskiego — dowodząc, że nie może Jankowski-Kossobudzki być badany, gdy występuje jako biegły. Obronie nie wystarcza jeden biegły, gdy może księgi badał jeszcze i inny? Dlatego obrona wnosi prośbę o przesłuchanie w charakterze świadków dr. Grodyńskiego, wiceministra skarbu, prof. Skrywańca i prof. Feńko oraz Kleinera, na okoliczność, że do niego miał się wyrazić oskarżyciel w niniejszym procesie inż. Tencer, zaraz po wprowadzeniu nowej ustawy podatkowej — „że skończy się z tem fikcyjnem zadłużeniem".

Ma to odnośnik do machinacyj przedsiębiorstw zagranicznych w Polsce, które zadłużają się fikcyjnie u swych wspólników zagranicą i motywując działalność przedsiębiorstwa, wskutek spłacania procentów, stratami, nie płacą podatku dochodowego w takiej skali, jak powinni, narażając przez to Skarb Państwa na straty.

Sąd po krótkiej naradzie postanowił przekazać akty sprawy H. Grygosińskiego i oskarżycieli z Elektrowni do śledztwa sędziemu śledczemu.

— Po amnestji odbędzie się segregacja więźniów. Dzięki wykonaniu ustawy amnestyjnej usunięto całkowicie przepełnienie rządy więzień otrzymały od departamentu w zakładach karnych. W związku z tem zakarnego min. sprawiedliwości zalecenie do konania ścisłego rozsegregowania więźniów. Więźniowie recydywiści będą izolowani od więźniów dotąd sądownie niekaranych.

— Drobni przedsiębiorcy zwolnieni od stemplowania rachunków. W najbliższym czasie ukaże się rozporządzenie Ministra skarbu w sprawie t. zw. ryczałtowego pobierania podatku obrotowego od drobnych płatników. Wobec tego, iż dekret Prezydenta Rzplitej skumulował opłaty na rachunkach w postaci znaczków stemplowych z ogólnym wymiarem podatku obrotowego, również drobni kupcy i przemysłowcy, którzy będą opłacali ryczałt, będą zwolnieni od obowiązku frankowania wystawianych przez siebie rachunków. Stawki ryczałtu nie będą podwyższone.

Amnestjonowany więzień

odżywia się ciastkami.

W ub. niedzielę, korzystając z tego, że chwilowo w lokalu cukierni Z. Gospodarek przy ul. Dąbrowskiego 5 nie było nikogo, gdyż właściciel bawił w drugim pokoju, wszedł wysoki, dość porządnie ubrany mężczyzna.

Z lady cukierni wziął kilka ciastek, zjadł, parę schował do kieszeni i zamierzał zrewidować kasę, lecz w tym momencie został schwytany przez właściciela cukierni.

Natychmiast zawezwano policjanta, który chciał wylegitymować zatrzymanego osobnika. Jednak ten zaczął podawać coraz to inne nazwiska, wobec czego odprowadzono go do Komisarjatu, gdzie okazało się, że jest to więzień amnestjonowany 28-letni Władysław Masla, zam. w Broniszewie gm. Brzeźnica.

Zapytany, dlaczego kradł ciastka w cukierni, odparł z rozbrajającą szczerością: — jeść mi się chciało.

Maszla został zatrzymany i osadzony w areszcie policyjnym.

— Pożar we wsi Wąsosz. W dniu 18 bm. o godz. 21 m. 15 we wsi Wąsosz, powstał pożar w stodole Forysia, która spłonęła wraz ze zbiorami. Straty wynoszą około 500 złotych.

— Kradzież bielizny. Ciszewska Marja, zam. przy ul. Pułaskiego Nr. 64 zameldowała w policji o kradzieży jej ze strychu bielizny wart. 50 zł.

— Groźby zabicia. Słomnicki Rywen, zamieszkały przy ul. Garibaldiego 11 zameldował w policji, że Moszek Gonzwa, zam. przy ul. Berka Joselewicza 5, grozi mu zabiciem.

Powiesił się na pasku

na strychu domu.

Dnia 19 b. m. o godz. 7 wiecz. na strychu domu we wsi Konopiska, powiesił się na pasku rzemiennym, mieszkaniec tejże wsi, niejaki Dawczyk Kacper, lat 36.

Przyczyną tego rozpaczliwego kroku ze strony Dawczyka były nieporozumienia rodzinne.

— Między sobą. Szydłowski Moszek zam. przy ul. Najśw. Maryi Panny 4 zameldował w policji, że Wolski Abram zam. we Mstowie grozi mu zabiciem.

— Zatrzymani złodzieje. Zatrzymani zostali: Gliński Mieczysław, zam. przy ul. Chłopickiego 238, Siedlewski Józef, zam. przy ul. Piastowskiej Nr. 215, Gliński Stan. zamieszkały we wsi Wielki Bór, którzy w ostatnim czasie dokonali szeregu kradzieży drobiu. Wymienieni skradzione rzeczy przechowywali u Legenzy Władysława i matki jego przy ul. św. Rocha 11, część zaś sprzedali Bednarek Leokadji, zam. przy Rynku Wieluńskim Nr. 30.

— Kradzież pieniędzy. Jak ustalono kradzieży gotówki 540 zł. w dniu 21.XI. 35 r. na szkodę Wnuka Stanisława dokonali Dobosz Augustyn zam. przy ul. Targowej nr. 9 i Nowak Mieczysław, zam. St. Rynek nr. 12. Sprawców przekazano Sądowi Grodzkiemu.

— Kradzież kury. Ustalono, że kradzieży kury na szkodę Hadrjana Antoniego dokonał syn jego Władysław Hadrjan.

Przymusowa kąpiel

dwojga łyżwiarzy.

W ub. niedzielę wiele osób skorzystało z małego przymrozku i na stawach obok fabryki „Częstochowianka" uprawiało przyjemny sport łyżwiarski.

Grubość lodu nie była dostateczna do utrzymania około 100 osób, to też w pewnej chwili rozległ się przeraźliwy trzask pękającej powłoki lodu i krzyk zebranych sportowców.

Momentalnie staw opustoszał. Wszyscy schronili się na brzeg. Do wody wpadły jedynie dwie osoby, które wydobyto zmoczone do pasa.

Na szczęście wypadek ten nie pociągnął groźniejszych komplikacji, co dość często notuje prasa w związku z lekceważeniem sobie życia przez zapalonych łyżwiarzy, którzy nic reagują na żadne przestrogi i uprawiają sport łyżwiarski na kruchych powłokach lodu, na dość głębokich stawach.

— Ukradł cudzy piecyk. Ustalono, że kradzieży piecyka, siekiery na szkodę Kukulskiej Bronisławy dokonali Nirenberg Berek, zam. przy ul. Warszawskiej nr. 94 i Praszczyk Mieczysław zam. przy ul. Garibaldiego nr. 21.

OSTATNI POSTERUNEK
to ostatni przebój Ameryki, Europy i Warszawy
w rolach głównych: **Cary Grant -- Claude Rains, Gertruda Michael i K. Burke.**
Premjera w środę 22 b. m.
We wtorek po raz ostani **„Wilhelm Tell"**
Dla młodzieży dozwolony i polecony. KINO „STYLOWY".

Listy do Redakcji

Głos bezrobotnego o wygórowanych cenach mięsa i tłuszczów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Racz łaskawie umieścić na łamach swego poczytnego pisma kilka gorzkich słów bezrobotnego.

Otóż stale wzywa się społeczeństwo do pomocy bezrobotnym, widzi się tu i ówdzie szumne plakaty, nawołujące do ulżenia nędzy, a jednak z drugiej strony tego bezrobotnego, prawdziwą ofiarę kryzysu, oddaje się formalnie na łup pp. rzeźnikom. A że tak jest, przytoczę fakty.

W zeszłym roku o tej porze, kiedy pp. rzeźnicy płacili za kilogram wieprza od 70 do 80 groszy, — kilogram słoniny kosztował zł. 1,10 gr., a klg. mięsa zł. 1. Obecnie, kiedy kilogram wieprza płacą od 80 do 95 groszy, kilogram słoniny kosztuje zł. 1,80 gr.

Cóż na to członkowie Komisji cennikowej?

Należałoby powstrzymać zakusy pp. rzeźników, którzy, skorzystawszy z letniej zwyżki wieprza, ceny wyśrubowali i nie bacząc na to, że żywiec z dnia na dzień tanieje, dalej starają się ceny te utrzymać.

W czasie, kiedy zmniejszono pensje i zarobki, wszędzie słychać utyskiwania na kurczące się budżety domowe. Gdy sklepikarz cieszy się zarobkiem 2 groszy na klg. cukru czy mąki — pp. rzeźnicy zadowalają się 60 proc. zarobkami.

Czas najwyższy skończyć z tym wyzyskiem, kiedy tyle tysięcy bezrobotnych nędzarzy łaknie kawałka mięsa, czy okrasy.

Dziękuję Szan. Panu Redaktorowi za umieszczenie tego listu i pozostaję z należnym szacunkiem *Bezrobotny.*

Z KRAJU

(—) Spór o 2 kamienice ś. p. Jakóba Potockiego. Z Warszawy donoszą: Twórca wielomilionowej fundacji dla zwalczania chorób, a w szczególności raka, już na łożu śmierci będąc, sprzedał osobie z najbliższego otoczenia pani M. M. dwie nieruchmości miejskie, a mianowicie: dom w Alejach Ujazdowskich 34 i drugi przy ul. Tamce nr. 45b.

Sprzedaż tę zakwestjonowała siostra stryjeczna zmarłego Marja ks. Lubomirska, która spadek po ś. p. Potockim przyjęła z dobrodziejstwem inwentarza.

Nie posiadając środków na prowadzenie sprawy ks. Lubomirska wystąpiła o zwolnienie od opłat sądowych.

Początkowo t. zw. prawo ubogich było przyznane, następnie jednak sąd je cofnął i ostatecznie sąd najwyższy kasację odrzucił.

(—) Filję kasyna w Monte Carlo chcą założyć w Polsce. Fakt, że w Polsce nie ma rulety i kasyna gry, nie daje spokoju międzynarodowym aranżerom tego rodzaju imprez, którzy chcieliby w Polsce otworzyć kasyno gry. W ostatnich dniach bawił w Polsce dyrektor kasyna w Monte Carlo, p. Rene Leon. Jak słychać, prowadzi on rozmowy z polskimi kapitalistami, którzy interesują się projektami otworzenia kasyna gry. Założenie w Polsce ruletki wydaje się jednakże wątpliwe, wobec stanowczego sprzeciwu władz administracyjnych.

Oszust we fraku

Aresztowanie pana młodego.

Z Warszawy donoszą: Na skutek amnestji został zwolniony z więzienia mokotowskiego Jan Chomski, obywatel amerykański, znany na bruku warszawskim i na Górnym Śląsku z różnego rodzaju szantaży, oszustw i nadużyć, notowany i fotografowany w urzędzie śledczym w Warszawie, jako oszust matrymonjalny. Specjalnością Chomskiego było werbowanie za pośrednictwem ogłoszeń, młodych i bogatych panien, z któremi zawiera znajomości, potem prosił ich o rękę, poczem na rachunek posagu wyłudzał pieniądze. Swego czasu Chomski otworzył przy ul. Chłodnej zakład fotograficzny, gdzie bezinteresownie dokonywał zdjęć swoim narzeczonym. W jakiś czas później otworzył przy ul. Ks. Skorupki biuro matrymonjalne, wyłudzając od zgłaszających się kandydatek i kandydatów pewne sumy na koszta, związane z wyszukaniem odpowiedniej partji.

Widząc, że na bruku stołecznym grunt pali mu się pod nogami, Chomski wyjechał do Katowic. Tam wynajął duży lokal, zamieścił kilkanaście ogłoszeń o poszukiwaniu personelu biurowego do nowopowstającego biura. Zgłosiło się kilkaset osób, przyczem pomysłowy oszust zdołał od 100 z nich pobrać kaucje na sumę około 15,000 złotych. Tym razem Chomski został aresztowany i osadzony w więzieniu. Po pewnym czasie przesłano go do więzienia w Mokotowie, ponieważ poprzednie jego afery rozgrywały się na terenie stolicy. Zaznaczyć należy, iż Chomski z polecenia komisajatu rządu i za aprobatą min. spraw wewn. został wydalony, jako uciążliwy obywatel, z granic Rzeczypospolitej.

Natychmiast po opuszczeniu więzienia mokotowskiego, Chomski odwiedził 24-ro letnią Irenę Pucek (Ogrodowa 9), która w wielu wypadkach była mu pomocną w jego aferach, odgrywając rolę sekretarki.

W ub. niedzielę Chomski postanowił poślubić Puckównę. Policja śledcza aresztowała Chomskiego w kościele ewangelicko-reformowanym (Leszno 18) na chwilę przed zawarciem związku małżeńskiego. Oszusta we fraku przewieziono do urzędu śledczego.

(—) Z palącemi się papierosami za po grzebem... W Ostrowie odbył się niecodzienny obrzęd pogrzebowy. Zmarł tam „bezbożnik" niej. Bronisław Potyński, który przed śmiercią nie pogodził się z Bogiem, wskutek czego odmówiono mu pogrzebu katolickiego.

Pogrzeb odbył się na miejscu niepoświęcanem w swoisty sposób. Uczestnicy pogrzebu kroczyli za trumną... w kapeluszach i czapkach, a nawet paląc papierosy! Trumna była przykryta zielonym materjałem z napisem: „Dziękuję za spełnienie mych życzeń i żegnam mą rodzinę, przyjaciół hasłem „Wolność".

Uczestnicy pogrzebu usiłowali na cmentarzu wygłosić przemówienie, do czego jednak nie dopuściła policja.

(—) Na przejeździe kolejowym... Z Białegostoku donoszą: W pobliżu st. kol. Pasieki na przejeździe kolejowym pociąg najechał na furmankę. Wskutek zderzenia ponieśli śmierć na miejscu jadący furmanką Ludwik Krawczyk i jego żona Józefa, natomiast 12-letni syn ich, Władysław, doznał jedynie lekkich potłuczeń. Koń zabity, wóz zdruzgotany.

Kronika sportowa

Walne zebranie K. S. „Brygada". W niedzielę, dnia 26 b.m. o godz. 9.30 rano a w drugim terminie o godz. 10 odbędzie się walne zebranie członków Klubu sportowego „Brygada", w gmachu „Obrony Ogniska Niepodległości" przy ul. Pułaskiego 2.

*

Wawel — Polonia 10:6.

Rozegrany w Krakowie mecz bokserski pomiędzy drużynami Wawelu i warszawskiej Polonji zakończył się zwycięstwem Wawelu w stosunku 10:6.

W Krynicy odbył się hokejowy mecz towarzyski między B.B.S.V. (Biała) a K. T. H. (Krynica), zakończony wynikiem 1:0

*

Odwołanie narciarskich mistrz. Polski.

Zarząd polskiego Zw. narciarskiego postanowił odwołać projektowane na niedzielę skoki z powodu złych warunków atmosferycznych.

Zdecydowano także odwołać narciarskie mistrzostwa Polski, projektowane na 22—26 b. m., zaś bieg sztafetowy 4×10 km. odbędzie się 27 b. m.

OGŁOSZENIE.

Wyznacza się nagrodę zł. 100.— za zwrot dokumentów skradzionych w nocy z 15 na 16 b. m., w firmie Maurycy Neufeld, przy ul. N. P. Marj' nr. 10, które dla znalazcy nie przedstawiają żadnej wartości.

Dyskrecja zapewniona.

Maurycy Neufeld.

W pociągu najmilej spędzisz czas — czytając najnoczytniejsze pismo miejscowe „Goniec Częstochowski".

OSTATNIE WIADOMOSCI

KONFERENCJE GENEWSKIE.

Genewa, 21.1. — Minister Beck odbył dłuższą konferencję z premjerem Lavalem.

Premjer Laval rozmawiał z baronem Aloisim, min. Edenem i min. Titulescu. Min. Eden rozmawiał z ambasadorem Madariagą. W kołach tutejszych duże znaczenie dla sprawy sporu włosko-abisyńskiego przywiązują do rozmowy Edena z Lavalem.

ODWOŁANIE MIN. EDENA.

Londyn, 21.1. — Z powodu zgonu króla minister spraw zagranicznych Eden został odwołany z Genewy. Możliwe jest, że posiedzenie Rady Ligi Narodów będzie odroczone.

NEGUS W DESSIE.

Addis Abeba, 21.1. — W przeciwieństwie do pogłosek, rozpowszechnianych w ostatnich dniach, Negus pozostaje w Dessie, oczekując niewątpliwie na rezultaty sesji Rady Ligi Narodów.

Bombardowanie miasta Korem

Addis Abeba 21.1. — Według wiadomości ze źródeł abisyńskich, lotnicy włoscy bombardowali ponownie miasto Korem i do konywali lotów wywiadowczych aż na południe od Uardia. Jak donosi ras Desta, rozpoczęta przed 15 dniami bitwa w okolicach Dolo i Ganale Doria trwa dalej. Włosi wysuwają głównie w tej bitwie oddziały somalijskie, z któremi abisyńskie straże przednie toczą ciągle walki.

ŻAŁOBA W WARSZAWIE.

Warszawa, 21.1. — Na wszystkich gmachach rządowych opuszczono flagi do połowy masztu na znak żałoby po zmarłym królu angielskim.

Przedstawiciel P. Prezydenta Rzplitej oraz przedstawiciel rządu udali się do ambasady angielskiej, gdzie złożyli kondolencje na ręce ambasadora Anglji.

KATASTRÓFA AUTOBUSOWA.

Warszawa, 21.1. — Na 14-tym kilometrze szosy poznańskiej, pod Ożarowem autobus, jadący z Warszawy do Łodzi, z powodu zatarasowania szosy przez nie oświetloną chłopską furmankę, musiał gwałtownie zahamować. Wskutek śliskiej jezdni, autobus silnie zarzucił i, uderzywszy bokiem o furmankę, przewrócił się. W autobusie znajdowało się 16 pasażerów i dwie osoby obsługi. 4 osoby zostały poranione.

DEMONSTRACJE KOMUNISTYCZNE

Warszawa, 21.1. — W kilku punktach miasta organizacje komunistyczne pozawieszały transparenty na przewodach tramwajowych z hasłami wywrotowemi. Transparenty takie zawieszono m. in. na ul. Nowiniarskiej, na ul. Gęsiej i na ul. Karmelickiej. Na ul. Okopowej uformował się pochód komunistyczny przy udziale około 100 osób, kierując się na plac Kercelego. Policja demonstrantów rozpędziła. Dwuch uczestników pochodu zatrzymano.

Książę Walji, jako król Edward VIII wstępuje na tron Anglji.

OSTATNIE CHWILE KRÓLA JERZEGO

Londyn, 21.1. — Po zgonie ojca króla Jerzego V na tron angielski wstępuje ks. Walji, jako król Edward VIII. Ks. Walji liczy lat 41.

Londyn, 21.1. — Król Jerzy V zgasł o północy spokojnie i bez cierpień. Lekarze zauważywszy agonję, zawezwali królową i dzieci, które pozostały przy łożu konającego króla do ostatniego jego tchnienia.

Królowa, która przez cały czas choroby króla wykazywała hart ducha, w ostatniej chwili ugięła się pod ciężarem ciosu. Z oczu jej popłynęły łzy.

Londyn, 21.1. — Dziś po południu zbierze się rada królewska, celem proklamowania nowego króla. Zbierze się również dziś parlament, celem złożenia ślubowania nowemu królowi. Oczekiwane jest orędzie króla Edwarda VIII do narodu. Pośpiech w proklamowaniu nowego króla jest zgodny z tradycją angielską.

Londyn, 21.1. — Nabożeństwo żałobne za zmarłego króla Jerzego V odprawione zostanie dziś o godz. 13-ej w katedrze św. Pawła.

Zwłoki króla zostaną dziś przewiezione do małego kościoła św. Magdaleny, gdzie pozostaną do czasu ustalenia daty i ceremonjału uroczystego pogrzebu.

W całej Anglji panuje ciężka żałoba. Ludzie płaczą na ulicach. Jerzy V cieszył się miłością całego narodu nietylko jako król, ale i jako człowiek wielkiego serca i dobroci.

Z całego świata napływają depesze kondolencyjne na ręce królowej - wdowy.

ARCYDZIEŁO NIESAMOWITOSCI

Scena z głośnego filmu „GABINET FIGUR WOSKOWYCH", nakręconego w całości w naturalnych kolorach. Film ten pod względem niesamowitości i wysokiej wartości artystycznej przewyższa wszystko widziane.

DO SPRZEDANIA
meble salonowe i gabinetowe, Aleja Wolności nr. 10 m. 4. 221

SKLEP
spożywczy w bardzo dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość „Renoma". 136

DO WYNAJĘCIA
od zaraz jeden pokój z wygodami w domu Aleja Wolności nr. 50, prawa strona. Wiadomość: ul. Focha nr. 42. 218

OSOBA
znająca b. dobrze francuski, niemiecki i polski przyjmie służbę w lepszym domu. Zna dobrą kuchnię francuską. Zgłoszenia Sklep „Gońca".

DWA POKOJE
każdy z oddzielnem wejściem, umeblowane, dla panów na stanowisku do wynajęcia, Aleja Wolności nr. 10 m. 14. 220

MASZYNA
Singera nowa, nieużywana, damska do sprzedania za połowę ceny. — Częstochowa, ul. Kopernika nr. 11 mieszk. 12.

DO WYNAJĘCIA
pięć pokoi z kuchnią na I piętrze, z wszystkiemi wygodami, ul. Waszyngtona nr. 22 — dozorca wskaże. 35

POKÓJ
umeblowany z oddzielnem wejściem do wynajęcia — Aleja Wolności nr. 19 m. 16. 225

POKÓJ
z kuchnią na piętrze do wynajęcia zaraz, ulica Chłopickiego nr. 162.

SKRADZIONO
kożuch, w którym znajdowały się: dowód osobisty, książka Ubezpieczalni Społ., legitymacja bezrobocia wydane na imię Gabrjela Nowak, oraz los loteryjny Nr. 69685. 222

ZA 50 ZŁOTYCH
miesięcznie z całodziennem utrzymaniem pokój umeblowany do wynajęcia. Zgłoszenia do Sklepu „Gońca" pod „S" 224

ZGUBIONO
kupon żywnościowy na imię Bronisław Jach.

Walka z ubojem rytualnym

Z Warszawy donoszą: W sali Tow. hygienicznego odbył się odczyt wygłoszony przez d-rową J. Maszewską-Knappe o walce z ubojem rytualnym. Prelegentka zaznaczyła na wstępie, że zagadnienie uboju humanitarnego, to znaczy uboju po ogłuszeniu zwierzęcia, a nie bezpośredniego, wysunęło się obecnie u wszystkich narodów na jedno z pierwszych zagadnień ruchu kulturalno-humanitarnego. Polska jest jedynem krajem, gdzie rzeź zwierząt odbywa się wyłącznie rytualnie, t. j. bez ogłuszenia Wyjątek stanowią: Poznańskie, Pomorze i Śląsk. Forma tego uboju czysto rytualnego nie ma obecnie żadnego usprawiedliwienia nawet zdaniem niektórych światłych teologów żydowskich, których zdaniem polega ona na tradycji ustnej, nie mającej żadnego potwierdzenia w Biblji. Upieranie się żydów przy uboju rytualnym i zasłania nie się religją ma podłoże wyłącznie ekonomiczne. Przez ubój rytualny handel mięsny zmonopolizowany jest w rękach żydów, a wysokie opłaty rzezaków za ten ubój wynoszą obecnie do 50.000.000 złotych w całej Polsce i stanowią podstawę utrzymania, a niejednokrotnie prawie wyłączny dochód gmin żydowskich. Izaak Bornstein twierdzi dosłownie (str. 578 „Spraw narodowościowych"), że w małych miastach dochody z tego źródła stanowią 84 — 90 proc. całego budżetu gmin. Już komisja ankietowa komitetu ekonomicznego ministrów orzekła, że „zniesienie uboju rytualnego w Polsce postawiłoby sprawę mięsną na zupełnie innych podstawach i pozwoliłoby na jej rozwiązanie z korzyścią dla interesów spożycia". Zasadniczą sprawą w tej akcji jest domaganie się ustawy rzeźnej.

Liczna publiczność wysłuchała referatu z dużem zainteresowaniem.

Olej lniany jako środek do mycia rąk

Do mycia rąk zabrudzonych farbami, werniksem, smołą lub smarami najczęściej używa się benzyny lub terpentyny. Rozpuszczalniki te są o tyle niedogodne, że bardzo lotne, pozatem, przy częstszem użyciu wymywają ze skóry tłuszcz, wskutek czego naskórek staje się chropowaty i pęka. W jednym z numerów Chemiker-Zeitung zalecony jest jako środek do mycia rąk olej lniany.

Ręce naciera się niewielką ilością technicznego oleju lnianego tak długo, aż wszystkie zanieczyszczenia się rozpuszczą. Następnie należy, nie obcierać rąk z oleju, umyć je wodą z mydłem. Woda może być zimna, lepiej jest jednak myć ręce wodą ciepłą. Mydło emulguje olej, tworząc obfitą pianę. Skóra rąk nietylko nie ulega wysuszeniu, lecz staje się delikatna i miękka, gdyż niewielka ilość oleju przenika do por i zmiękcza naskórek.

Jeśli ręce są szorstkie i spękane spowodu używania benzyny i in. rozpuszczalników, przy myciu ich zapomocą oleju skóra szybko nabiera pierwotnej elasty czności i miękkości.

W wypadku, gdy plamy na rękach zaschły i wżarły się, należy zagrzać olej lniany i zanurzyć weń ręce na pewien przeciąg czasu. W zimie olej lniany chroni skórę przed pęknięciami i odmrożeniu.

Jeśli ręce są zabrudzone pokostem spirytusowym lub lakierem nitrocelulozowym należy użyć oleiny lub oleju stearynowego, następnie obmyć ręce letnią wodą i mydłem.

Tabela wygranych
Loterji Państwowej

(Nieurzędowa).

Dziś, w trzynastym dniu ciągnienia 4-tej klasy 34-tej polskiej loterji państwowej, wygrane padły na numery następujące:

50,000 zł. na Nr. 173404.

Po 10,000 zł. na N-ry: 19627 68357 88940 122070 157409 168387.

5,000 zł. na Nr. 37615.

Po 2,000 zł. na N-ry: 19200 29021 52716 84420 115328 137942 143089 171109 173558 186375 191509

Po 1,000 zł. na N-ry: 6072 8551 10597 14364 16046 23117 24310 39349 45028 45549 55864 56214 57037 63603 67952 68179 71291 74084 79325 80117 87001 92032 92485 97552 106395 108145 111257 112584 114968 123443 130181 135213 135253 144108 149041 149492 151285 151594 156775 159056 173494 176013 182637 185682 192651 193169.

Po 200 złotych na N-ry:

100 303 40 57 486 817 25 1062 291 507 19 21 607 779 2076 134 230 322 627 772 866 67 931 3040 44 78 88 132 94 237 74 374 416 57 506 625 40 709 75 833 978 80 99 4258 77 452 737 993 5029 84 140 72 268 377 410 507 26 56 721 63 840 927 6074 161 68 261 67 93 463 79 541 725 846 7012 17 70 128 96 248 473 541 89 608 37 92 8168 230 74 416 73 511 60 69 777 824 983 9207 703 891 916 63 10137 83 235 55 321 432 727 35 42 76 820 920 11038 94 246 55 337 471 664 705 53 891 982 12158 84 302 409 710 77 13021 99 130 41 213 38 98 324 25 576 624 59 824 26 68 967 72 14007 194 255 79 345 509 19 802 34 48 70 909 15002 165 222 593 617 703 16031 83 117 228 60 592 670 887 908 17009 21 98 120 243 54 352 465 689 734 819 98 947 59 18015 46 63 319 58 403 18 40 19365 446 73 541 811 908 55 82 20009 23 68 111 309 836 46 21094 335 79 534 35 677 767 800 94 22126 340 416 507 61 602 982 23032 130 92 287 300 472 593 720 812 83 909 24267 301 498 585 677 90 750 844 945 25191 288 303 75 666 719 96 802 43 60 26038 282 529 663 724 54 889 91 937 27076 106 57 209 438 41 45 603 826 941 87 28062 322 412 28 523 45 52 658 749 843 926 29013 157 61 86 219 500 629 63 867 911 30017 205 392 527 45 652 31028 58 112 203 29 49 68 83 374 457 530 96 730 819 949 32182 325 74 768 847 66 74 928 78 33093 139 99 216 30 80 370 36 672 733 34042 46 131 315 433 709 79 814 918 92 35152 84 271 677 729 852 936 94 36000 107 08 11 201 306 89 444 729 869 37305 47 480 905.

38593 633 897 915 39094 154 421 507 42 46 634 76 757 876 946 81 40032 45 48 115 48 96 242 403 46 59 664 848 41114 25 201 10 49 74 332 42 429 40 638 718 70 856 42226 414 585 782 800 22 947 79 43064 95 122 204 43 58 332 94 423 59 506 672 792 819 25 978 44146 525 72 87 91 606 740 59 817 90 45176 78 253 58 407 62 509 15 628 763 886 933 50 88 46102 19 33 63 99 207 347 484 517 73 86 611 36 787 824 990 94 47149 61 264 369 405 17 511 721 62 885 48108 52 88 237 47 319 423 776 90 801 10 35 79 49151 79 218 534 613 20 23 746 50018 86 93 116 237 73 440 731 61 90 828 51814 970 52127 30 410 576 750 72 822 27 62 73 929 54 64 53001 65 108 228 61 316 99 435 511 32 711 34 54072 147 210 301 13 26 61 91 465 74 98 535 652 799 866 98 55212 494 586 91 667 90 875 94 966 83 56168 242 363 503 630 57083 423 522 702 835 64 58013 167 73 209 351 776 59067 119 401 84 520 645 714 79 828 958 60009 82 146 308 69 488 659 777 845 95 61002 228 304 40 405 41 73 97 828 957 62035 169 86 263 615 714 904 52 63 63334 53 69 112 210 310 529 722 979 90 64088 101 53 238 97 555 664 65 748 65057 180 262 314 684 703 13 18 43 801 38 65 91 66100 79 257 65 755 71 801 11 994 67067 135 418 84 515 44 603 769 68076 118 285 330 426 30 531 33 603 718 48 862 95 69028 35 168 523 32 611 56 74 99 778 838 903 70039 158 334 80 445 52 622 706 95 805 71204 64 39 363 542 604 15 84 706 74 872 970 72053 117 42 256 574 698 740 815 26 73187 248 334 58 78 569 711 98 74257 73 334 76 568 609 743 44 67 843 75104 261 342 74 417 545 68 96 638 816 915 94.

76042 76 87 97 138 223 38 51 450 705 83 864 984 77190 227 71 324 35 41 44 406 42 552 604 65 95 842 55 71 73 78064 370 660 835 965 79020 54 274 397 430 72 591 620 762 863 82 976 80149 386 420 90 695 858 972 81294 438 552 739 90 959 82026 89 155 85 284 387 493 536 76 943 83287 301 441 42 510 613 89 704 844 84218 28 491 611 95 874 943 53 82 85091 94 120 278 95 311 422 98 509 27 68 723 831 978 85179 223 64 322 76 526 610 811 84 85 87107 85 264 315 29 572 94 639 979 88025 242 329 89154 286 318 54 72 452 607 702 90113 84 264 309 499 504 639 85 852 83 91011 310 20 92 405 25 29 92119 537 505 603 813 32 81 988 95 93175 259 95 561 736 64 922 94072 107 249 67 81 382 85 87 442 714 38 81 83 877 95010 44 73 86 223 343 45 81 86 422 663 76 758 812 99 942 96077 243 301 35 70 405 25 546 95 656 738 808 972 97107 244 423 742 59 908 10 98126 83 274 90 326 423 599 731 830 56 00837 112 76 98 272 368 421 100052 57 143 273 388 438 566 663 829 944 101151 293 383 731 850 948 53 102008 33 160 214 42 77 443 57 652 911 81 103333 580 733 61 851 967 104113 244 390 445 721 808 24 933 88 105425 75 627 43 790 860 963 96 106003 7 17 18 177 401 629 45 54 747 970 77 107057 84 119 51 307 77 441 556 95 613 2 239 776 831 103064 70 360 466 88 617 22 751 82 97 928 109043 57 128 56 204 364 429 538 78 752 79 872 945 110043 54 237 38 49 450 558 696 710 58 59 111037 89 235 73 494 534 88 695 943 112078 116 21 270 97 361 612 113225 553 86 673 764.

114240 97 367 651 720 846 54 914 49 115078 107 77 200 18 62 300 448 98 905 797 816 973 116056 79 165 268 369 579 88 707 50 941 913 37 74 117282 551 70 730 35 38 803 93 995 96 118067 74 421 25 57 89 503 639 849 996 119005 47 61 92 257 423 55 66 599 637 79 764 832 960 120316 477 537 633 53 121157 243 93 99 318 488 650 713 948 122052 295 97 347 445 578 607 840 123110 493 605 724 98 977 124006 68 141 49 329 51 544 558 617 738 811 40 927 125067 125 93 258 480 572 744 899 126063 264 97 385 552 635 828 69 925 127101 22 230 498 568 618 43 218004 54 150 89 432 517 30 975 12901 27 2387 600 62 85 741 97 815 35 942 82 130019 63 158 319 78 574 97 832 991 131304 69 92 447 66 632 59 99 705 36 43 926 132083 148 73 74 344 98 410 62 519 677 704 75 98 133055 149 83 214 49 52 366 87 443 95 506 52 622 753 134038 190 251 523 41 677 86 135071 261 307 474 539 58 744 82 861 935 136088 107 21 266 320 464 622 58 723 91 824 75 137024 340 583 761 932 138047 167 87 207 380 537 644 139220 448 542 700 19 802 4 93 140077 139 346 82 469 663 863 95 141106 215 369 684 642 86 801 53 142419 48 537 54 660 733 70 143078 432 80 81 500 79 89 623 54 920 144204 27 317 449 57 85 561 67 86 684 788 808 29 58 985 96 145066 336 551 731 856 932 96 146035 175 320 61 570 672 881 147341 77 422 97 148095 228 407 600 88 752 829 71 965 149074 176 362 649 51 87 725 870 92 150061 92 95 273 74 628 760 804 151050 282 339 64 94 519 34 47 737 824 80.

152068 125 87 260 371 414 41 535 77 708 26 47 50 63 945 153001 36 51 197 205 40 483 505 600 83 879 981 154017 94 198 211 38 65 466 91 802 80 155101 259 329 445 624 748 944 62 77 156093 115 227 53 340 77 462 513 27 717 60 816 936 95 157105 59 247 62 422 676 751 808 56 934 40 158425 898 159095 254 528 809 29 160024 170 316 51 97 458 504 616 728 99 813 49 80 904 65 161210 343 499 80 674 86 796 890 919 162125 379 417 543 669 73 702 32 61 163288 485 549 613 80 707 10 89 813 917 77 164028 111 45 63 602 772 890 960 165103 326 404 503 20 734 40 72 821 40 46 923 166168 268 305 35 65 658 72 801 948 167035 136 45 296 97 307 30 66 417 683 912 168258 376 452 646 751 59 849 66 905 28 72 98 169149 242 339 455 587 769 808 90 945 170040 180 238 337 505 714 812 48 88 940 68 171092 194 205 68 324 54 402 4 39 521 617 3 379 720 98 888 93 915 59 92 172038 59 309 41 497 594 95 644 706 63 93 847 923 173055 298 512 68 175099 145 77 485 518 51 655 904 06 81 176025 182 289 305 452 533 605 177047 316 17 851 89 18048 62 67 92 128 33 357 420 47 530 601 717 27 876 179243 425 47 64 587 608 809 14 68 180150 52 232 51 75 364 412 54 550 628 39 50 742 79 840 63 181024 93 138 95 313 77 418 72 81 84 598 963 72 182007 29 34 100 201 12 433 513 91 610 71 707 11 810 27 41 183229 55 57 347 499 547 732 807 83 926 75 184167 250 76 328 35 544 57 714 93 888 97 99 907 185032 260 440 57 97 551 95 694 797 837 44 971 186064 82 105 666 93 98 187188 210 508 697 877 981 188088 283 391 436 69 632 41 91 720 38 870 83 92 909 189387 598 651 75 743 58 73 74 915 190043 82 401 55 611 719 949 191090 206 412 611 719 910 60 192017 80 205 420 503 84 622 40 786 847 62 78 904 193204 334 44 519 36 601 46 194002 73 80 150 216 602 89 634 750 983 174068 236 502 36 48 604 713 52 94.

CIĄGNIENIE DRUGIE.

Po 200 zł.

274 557 59 716 1257 329 551 2135 251 454 690 809 907 3016 306 406 19 42 815 95 4115 286 5035 36 102 278 433 560 724 887 920 6274 770 86 7072 222 8004 213 384 680 861 960 9037 146 67 380 416 824 10234 11017 543 48 76 769 12115 517 46 831 13243 92 655 954 14164 385 860 68 911 85 15135 386 748 97 828 32 16084 417 706 42 17057 137 230 410 639 18041 187 292 803 19475 760 66 838 69 20295 469 594 621 732 850 70 84 977 21063 142 549 646 47 791 803 22062 114 235 405 787 97 874 938 23286 392 835 24065 245 25443 81 652 26453 546 63 68 628 924 45 27245 301 660 767 79 849 994 28174 323 600 975 29265 70 300 779 30065 358 756 875 939 93 31042 170 576 720 24 970 32263 780 33438 523 95 712 803 11 34529 30 84 752 894 35213 584 97 735 67 36894 984 37334 942.

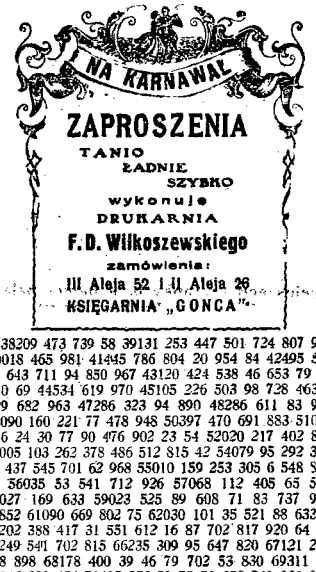

38209 473 739 58 39131 253 447 501 724 807 907 40018 465 981 41445 786 804 20 954 84 42495 521 58 643 711 94 850 967 43120 424 538 46 653 79 85 840 69 44534 619 970 45105 226 503 98 728 46343 429 682 963 47286 323 94 890 48286 611 83 919 49090 160 221 77 478 948 50397 470 691 883 51088 206 24 30 77 90 476 902 23 54 52020 217 402 851 53005 103 262 378 486 512 815 42 54079 95 292 327 42 437 545 701 62 968 55010 159 253 305 6 548 556 82 56035 53 541 712 926 57068 112 405 65 576 58027 169 633 59023 525 89 608 71 83 737 925 60852 61090 669 802 75 62030 101 35 521 88 63276 64202 388 417 31 551 612 16 87 702 817 920 64 65 65249 591 702 815 66235 309 95 647 820 67121 272 738 898 68178 400 39 46 79 702 53 830 69311 77 70146 388 454 71405 553 59 72 70 652 740 820 900 89 72181 849 73019 261 301 24 806 74411 550 75501 85.

76312 730 828 87 901 95 77387 765 78037 312 454 954 79263 301 4 34 432 679 789 906 80196 257 360 512 625 704 89 81215 501 624 961 82148 302 537 83298 364 91 505 721 842 64 84160 435 545 845 933 85007 30 90 97 485 555 86255 451 632 779 949 87265 370 85 589 780 88013 512 814 80 920 89198 325 79 428 790 90146 588 697 702 5 955 91059 83 144 92396 426 675 974 93401 744 94019 89 195 335 513 630 33 48 812 19 23 95056 501 50 644 932 96033 85 138 208 399 582 761 97048 438 47 62 569 769 735 860 974 98281 413 26 99926 44 100014 333 418 755 821 937 101261 400 68 532 789 90 848 102071 130 227 69 352 425 41 575 743 802 931 103136 540 628 958 104088 220 22 392 647 857 105035 66 393 884 106326 460 566 627 936 107075 902 108181 607 12 889 109326 524 110009 39 397 424 636 778 858 111194 579 848 70 905 38 112062 811 991 113134 87 542 619 68.

114125 634 115391 578 802 3 48 58 116084 138 60 72 449 989 117009 46 183 252 300 22 577 637 797 884 118071 83 95 181 336 65 556 86 614 862 119234 398 497 628 758 897 930 120055 150 327 438 58 121304 418 797 121 47 122015 155 84 326 71 605 934 73 123031 279 591 124127 125173 245 327 474 716 31 813 955 126005 302 770 971 127225 96 128087 203 26 479 532 611 37 794 852 959 129215 440 753 911 130134 493 811 24 52 60 95 131101 53 289 817 53 728 970 99 132119 923 69 133545 800 134015 140 135114 67 82 263 311 28 409 608 28 36 846 980 136189 385 748 898 137041 413 835 913 138041 62 138 262 356 512 63 893 139077 234 566 606 140283 364 96 714 41 837 141251 311 446 513 30 35 860 142258 525 663 774 844 931 143291 421 556 91 620 144187 145235 320 436 74 502 91 841 931 146018 113 382 520 744 147225 401 5 545 148485 149050 194 343 682 150203 78 466 988 151005 23 36 118 377 515 23 69 699 700.

152245 68 346 421 25 546 91 153242 53 336 814 17 154206 14 59 363 559 805 916 155216 65 519 156007 199 330 51 745 857 157587 158308 40 497 159170 93 98 372 503 61 606 50 788 160079 282 644 782 89 161011 453 82 768 808 913 19 162185 880 902 52 163163 395 446 504 164006 165 246 306 20 165012 436 666 842 166229 167109 67 168081 140 223 60 91 97 365 94 524 52 894 169479 626 894 170020 26 102 360 931 171020 495 654 877 84 172138 462 509 173018 435 70 815 949 174244 369 785 175254 716 876 989 91 176015 108 77 177088 101 355 877 918 178179 295 511 701 825 36 70 85 946 179415 702 86 180138 95 846 59 181148 225 765 839 182176 96 252 58 486 630 183164 377 664 184179 348 812 918 48 185003 245 66 306 474 699 726 186010 28 483 851 968 187153 545 603 31 188606 189523 82 723 190727 191125 220 348 416 646 852 80 192074 245 591 739 58 193122 329 470 194243 933.

CIĄGNIENIE TRZECIE.

30.000 zł. na nr. 114191.

10.000 zł. na nr. 13745 25472 85108 148731.

5.000 zł. na nr. 8565 35085 39393 114698 146808

2.000 zł. na nr. 153 21842 40647 43552 67393 74072 104167 105288 106245 111584 121967 146501 155942 177011 178752 181879 186923.

1.000 zł. na nr. 2915 11466 13894 18800 21965 22346 31743 33997 46646 50607 53524 59013 63040 66455 73204 76895 76957 77312 80522 92116 95502 97677 97796 105289 111142 118230 118737 122004 130357 130553 133535 143358 145948 148754 149427 149506 152745 157948 148754 149427 149506 152745 157673 161045 163937 164012 169544 172986 174534 174714 182686 185828 187350 188779 192557.

Po 200 zł. na numery:

119 235 458 524 1462 843 995 2027 581 3012 266 901 90 4413 938 5574 665 735 882 967 6160 87 633 981 7245 379 400 769 983 8466 606 724 844 64 9064 531 610 964 10398 447 554 862 11005 450 608 12225 497 751 13091 200 122 392 456 720 14426 839 930 15081 462 629 726 919 16672 950 17093 114 200 662 18224 31 94 419 71 588 90 676 19356 600 720 879 20515 23 21119 51 301 82 421 25 69 801 16 22302 714 988 23336 493 529 722 24398 979 25069 130 278 364 583 685 771 958 6216 419 651 828 960 92 27037 101 398 785 28295 368 635 59 93 747 889 29195 440 78 552 639 94 30216 60 86 338 443 72 95 519 845 947 31044 479 473 32155 274 790 816 89 33134 423 606 34040 553 35136 236 393 484 97 617 65 36017 489 552 764 872 37205 17 65 533 657 827 99 923 38049 39557 691 731.

40019 61 315 38 723 41046 53 352 659 727 904 15 42306 537 82 718 828 87 43054 491 920 44115 221 486 588 714 966 45529 46366 420 752 47108 696 857 48075 107 437 56 39557 607 50174 76 642 860 86 51007 16 197 722 940 94 52026 624 74 53292 420 629 54030 557 607 55320 702 9 72 834 97 985 56043 57 992 57197 419 31 50 929 58622 59007 263 859 60040 592 956 61250 53 440 96 734 48 810 95 995 62026 760 933 63082 230 93 894 65726 53 74 845 66109 224 626 50 67500 692 99 881 924 68198 249 79 420 684 729 832 993 69192 208 70047 71063 87 96 382 450 753 842 95 72133 711 960 73164 313 462 606 74537 741 896 75332 445 901 57 76932 77006 226 548 71 622 768 808 930 46 75 78071 347 638 79485 538 610 734 858 80540 682 890 81052 82 618 96 82396 455 83131 372 585 96 942 51 53 84041 42 125 293 404 823 85025 188 269 704 8 93 962 97 86167 691 87081 621 88040 92 94 156 234 722 89054 275 850 91356 92029 78 90 515 608 772 842 93210 890 94119 260 872 73 95132 64 599 647 96608 39 672 97010 60 196 98178 365 597 929 99113 94 523 64 772 942.

100639 74 101282 517 675 91 864 102215 494 524 646 749 825 103023 232 730 104131 44 226 344 678 724 105243 377 106374 482 107051 365 74 88 734 108153 282 385 425 629 909 109179 80 248 921 29 110037 59 326 425 84 500 111160 387 649 112274 600 854 113165 529 70 671 963 96 114081 141 55 376 96 603 899 989 115118 21 455 521 951 116083 259 117435 54 508 118109 227 316 745 119091 320 426 828 120036 118 244 55 419 121037 65 160 285 395 536 957 128134 430 75 583 725 42 927 123064 241 651 86 791 919 83 12430 72 488 635 935 125133 280 309 401 126106 446 602 702 67 919 127109 999 128048 202 420 31 129026 664 750 906 70 130579 82 444 544 923 79 131330 546 668 998 132038 55 140 214 852 133181 256 507 621 743 134177 310 627 863 970 135152 86 484 724 822 136570 728 92 137574 649 59 738 73 850 138396 909 139051 343 440 523 33 666 140464 692 731 141148 52 281 742 997 142025 326 708 143276 424 894 963 144563 602 801 65 145094 147 71 441 79 145094 147 71 441 79 146273 498 546 887 147203 4 387 82 148199 400 717 32 41 149275 475 688 150054 218 694 894 151150 522 701 891 152239 487 520 153063 134 98 522 40 685 753 154 538 618 735 36 155297 808 10 156173 291 157074 90 114 274 342 404 641 707 937 158514 676 958 159003 141 314 440 539 626 160256 332 793 990 161268 85 162077 314 76 504 868 962 73 163456 164050 55 739 821 165062 156 99 276 166083 852 167037 553 867 168177 338 614 925 58 169301 693 902 170294 345 434 684 710 38 909 14 78 171211 479 172058 791 829 938 173101 84 262 349 565 681 709 38 174280 93 473 656 740 805 175338 411 535 673 973 176165 276 401 582 610 177223 492 178537 653 794 911 65 179093 163 200 420 726 66 97 938 82 180046 213 20 471 573 886 181145 850 182087 245 312 451 795 858 950 183102 400 671 701 987 184279 415 639 769 94 97 929 185713 956 186394 400 5 819 187176 241 362 485 579 716 188360 537 54 74 762 98 189199 312 190213 99 581 88 683 191094 275 494 670 192025 143 377 99 650 80 752 800 193147 228 49 391 648 87 706 194294 362 837.

KWARTET SMYCZKOWY D-MOLL

FRANCISZKA SCHUBERTA

WE WTOREK 21. I. O GODZ. 22.00

KOLEKTURA ANTONIEGO EGERA rozpoczęła już sprzedaż losów do kl. I 35-ej loterji Państw.

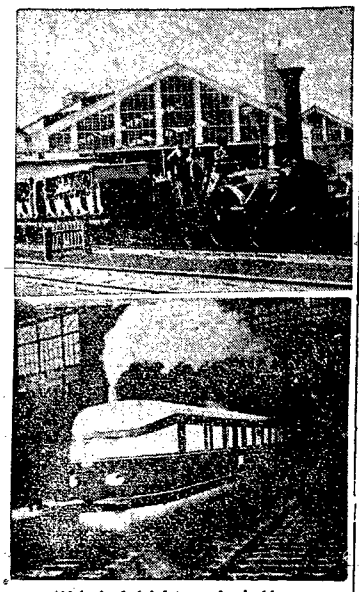

100-lecie kolejnictwa niemieckiego.

Piękne miasto niemieckie Norymberga obchodzi o ostatnio rocznicę założenia pierwszej linji kolejowej, która prowadziła z Norymbergii do Fürth. Na zdjęciu — jeden z pierwszych modeli lokomotyw niemieckich i (u dołu) triumf współczesnej techniki „Latający Hamburczyk".

Ze świata

(X) **Na dno oceanu.** Młody inżynier belgijski, Wilhelm de Vos, opracował fantastyczny plan opuszczenia się w stalowej kuli na dno oceanu w jego najgłębszem miejscu.

(X) **Brzytwy ze szkła.** Jedna z najbardziej znanych hut szklanych w Czechosłowacji przystąpiła do wyrobu na wielką skalę brzytew ze szkła. Szklane brzytwy mają być bardzo ostre i trwałe.

(X) **Szczęśliwa Anglja.** Anglicy, jako wyspiarze, różnią się od mieszkańców kontynentu w wielu obyczajach i zwyczajach. Solidność w interesach jest znaną cechą angielską. Ma ona często formy frapujące. Jak donosi jedno z gieldowych pism wiedeńskich, w Anglji postanowiono przystąpić do ożywienia ruchu budowlanego, na co rząd i gminy przeznaczyły duże fundusze w sumie kilku miljonów funtów. W odpowiedzi na to związek fabryk cementu, przewidując wzrost zbytu tego artykułu i wzmożoną jego produkcję, postanowił... obniżyć wydatnio ceny cementu. Jak zauważa pismo wiedeńskie, gdzieindziej fabryki i producenci cementu reagowaliby na zapowiedź wzrostu ruchu budowlanego podniesieniem cen tego artykułu. W każdym zaś razie broniliby się gorąco przed obniżką cen. W Anglji myślą i czynią inaczej. Anglja jest wyspą.

(X) **Osioł amatorem tytoniu.** Do jednej z madryckich lecznic dla zwierząt przyprowadzono w tych dniach niezwykłego pacjenta.

Był nim osioł, należący do właściciela składu wyrobów tytoniowych.

Podczas nieobecności swego pana, długouche stworzenie wtargnęło do jego składu i w krótkim czasie pożarło około 3 kilogramów cygar i papierosów.

Nie wyszło to jednak osłu na zdrowie, dostał bowiem gwałtownego rozstroju żołądka, a choć zaprowadzono go zaraz do lecznicy, zdechł tam niebawem wskutek zatrucia się nikotyną.

(X) **Obrzędy zaślubin u różnych narodów.** Zawieranie małżeństw u różnych narodów bywa połączone z najrozmaitszemi obrzędami. I tak Hindusi bawią się na weselu conajmniej przez kilka dni. Po ceremonji ślubnej młoda żona wraca do swoich rodziców i mąż nie może zobaczyć jej wcześniej, jak dopiero po upływie roku. Przez cały ten czas młody małżonek zmuszony jest pracować u rodziców swej żony.

Zupełnie inaczej jest u Turków. Młode małżeństwo żyję parę miesięcy razem, a kiedy mąż przekona się, że jego żona jest dla niego rzeczywiście odpowiednia, dopiero wówczas zatrzymuje ją przy sobie, w przeciwnym wypadku odsyła ją do domu rodziców.

U murzynów w Kongo i u Kałmuków musi narzeczona pomieszkać cały rok ze swym ukochanym, aby wykazać swoje zalety, przyczem zdarza się bardzo często, że po roku wraca do domu rodziców, nie zdawszy egzaminu.

Tatarzy rosyjscy muszą walczyć o rękę ukochanej. Żonę otrzymuje ten, który zwycięży w walce, często nawet orężnej.

Pokaż, jakie masz oczy,

a powiem ci ile lat będziesz żył.

Po różnych organach ludzkich przyszła kolej na oczy, jako na źródło djagnozy. Z oczu można wyczytać, ile lat jeszcze pan Iks czy Ygrek mogą przeżyć. Metoda ta — zastrzeżmy się odrazu — niema nic wspólnego z wyczytywaniem przysłości z linji dłoni.

Oparta ona została na licznych obserwacjach poczynionych w klinikach ocznych w Lipsku i Gotyndze, a rezultaty, według metody prawdopodobieństwa, opracowano w instytucie statystyczno-matematycznym w Getyndze.

Postępy wieku starzenia się wyrażają się w organiźmie człowieka w postaci rozmaitych zmian, w których uwadze laika narzuca się w 1-szym rzędzie siwienie włosów, oraz zaostrzenie się rysów twarzy. Natomiast najzupełniej uchodziły dotychczas uwadze i obserwacji nie tylko zainteresowanych, lecz i lekarzy przemiany zachodzące wraz z postępem wieku w budowie gałki ocznej. Traci ona czasem swoją elastyczność, sklerotyzuje się. Obserwacje dokładne w klinikach ocznych wykazały, że stopień sklerotyzacji oka jest ścisłym miernikiem starzenia się organizmu. Na podstawie otrzymanych danych cyfrowych, określających stopień sklerotyzacji oka, wiek badanej osoby oraz ewentualnie datę jej zgonu przystąpiono do opracowania tablic prawdopodobieństwa życia.

—•—

Trafił frant na franta.

Jeden ze znanych posłów angielskich jest z zawodu weterynarzem. Po gorącej dyskusji przeciwnik posła pyta go znienacka:

— Mister Iks, pan jest zdaje się, weterynarzem?

— Tak... a o co chodzi, czy pan chory?

Incognito.

W jednym z hoteli poznańskich zatrzymał się potomek znakomitego a nielicznego dziś rodu książąt Jabłonowskich. Zdziwił się niepomiernie kiedy na liście przyjezdnych przeczytał, że w hotelu gości jeszcze inny książę tego samego nazwiska. Posłał mu natychmiast kartę przez portjera prosząc o chwilę rozmowy. Niebawem zeszedł do hallu nieznajomy i przedstawił się: — Książę Jabłonowski.

— Bardzo mi przyjemnie poznać kuzyna, powiedział książę. — Jest nas tak mało już na świecie, że powinniśmy się wszyscy znać. A z jakiej linji kuzyn?

— Przepraszam pana — zauważył kuzyn skromnie. — Tu zachodzi małe nieporozumienie. Ja nazywam się właściwie Apfelbaum, ale podróżuję incognito.

Górale u premjera Kościałkowskiego.

P. premjer Kościałkowski przyjął delegację górali z Zakopanego oraz wsi okolicznych, która złożyła na jego ręce podziękowanie za opiekę nad ludnością Podhala. Adres dziękczynny, zawierający kilka tysięcy podpisów, wyraża szczególną wdzięczność za wszelkie poczynania, idące w kierunku ożywienia ruchu turystycznego w okolicach Zakopanego, a specjalnie za energiczną realizację budowy kolejki linowej na Kasprowy Wierch, w której widzą jedną z rękojmi dalszego wzrostu napływu turystów na Podhale.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

ŚRODA 22 STYCZNIA.

6.30 Audycja poranna, 12.03 Dziennik południowy, 12.15 Kosmetyka a uszkodzenia skóry — pogadanka, 12.30 Koncert orkiestry Tadeusza Seredyńskiego, 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego, 15.30 Pieśni w wykonaniu Ryszarda Crooks'a, 16.00 „Wędrówki dokoła globu" — aud. dla dzieci, 16.20 Duety wokalne, 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja, 17.00 „Ceny sprawiedliwe" — z cyklu „Dyskutujmy", 17.20 Suity ze starych oper w wyk. Zespołu Niny Mańskiej, 17.50 Świat się śmieje, 18.00 Koncert kameralny, 18.30 Skrzynka ogólna, 18.55 Porady weterynaryjne, 1935 Wiadomości sportowe, 19.50 Reportaż aktualny, 20.00 Muzyka lekka, 20.45 Dziennik wieczorny, 2055 Obrazki z Polski współczesnej, 21.00 „Twórczość Fryderyka Chopina" — XXI aud. z cyklu radjowego, 21 35 O twórczości powieściowej — szkic literacki, 21.50 Zamieniamy towar — pogadanka dla kupców, 22.00 Koncert poświęcony twórczości Władysława Żeleńskiego, 22.40 Muzyka taneczna.

WOJCIECH KUJAWA. 3

Wyspa na jeziorze

POWIEŚĆ.

Janek skręcił w ulice, wiodącą do dworca. Ciekawy był jaki interes ma do niego Michał.

Janek i Michał byli przyjaciółmi. Znali się oddawna. Razem chodzili do szkoły, a po ukończeniu zawsze trzymali się ze sobą.

Janek był dumny ze swego przyjaciela. Z wielką przyjemnością spoglądał na niską, barczystą, muskularną i bardzo silną postać Michała. Ho, ho, jego przyjaciel nie dał się nikomu pokonać.

Wzrok Janka naraz przykuło okno kwiaciarni. Zbyt była wielka pokusa. Spieszył do Michała, lecz nie mógł oprzeć się swej chęci i zatrzymał się przed oknem wystawowem.

Chłopiec namiętnie lubił kwiaty. Urodził się już z tem umiłowaniem. Odziedziczył je pewno po ojcu ogrodniku. Z jaką rozkoszą wspomina Janek czasy, gdy przesadzał i pielęgnował roślinki. Po śmierci ojca matka sprzedała ogród i zajęła się handlem. Janek śnił i marzył, żeby posiadać swój ogród.

I teraz, żeby przypatrzeć się kwiatom, przywarł twarzą do okna i zapomniał o całym świecie. Był teraz wśród roślin. Żył między kwiatami. Pieścił oczami niezapominajki, hjacenty, konwalje i fijołki. Położył ręce na szybie i zdawało mu się, że dotyka delikatne płatki i odczuwa ich woń.

Miał wrażenie, że kwiaty patrzą na niego, przechylają swe głowy, by mógł im się przyjrzeć dokładnie.

Oczy mu zajaśniały, a na twarzy pojawił się lekki rumieniec.

— Co, brachu, kwiatuszki oglądasz? — rozległ się nieco ochrypnięty głos nad jego uchem. Sam się w kwiatuszek zamienisz?

Janek odskoczył od okna.

— Stój, dokąd śpieszysz? — krzyczał wysoki chłopak. Jego świdrujące małe oczki drwiąco wpatrywały się w twarz przelęknionego Janka.

Był to Pietrek Kowadło, postrach wszystkich mniejszych, słabszych chłopców. Krzywdził ich i zabierał im zarobione pieniądze.

— Puść mnie, czego się czepiasz? — targnął się Janek.

Pietrek zręcznie przycisnął go do ściany i zaczął rewidować jego kieszenie.

Janek szamotał się co miał sił. Ogarniała go rozpacz, że Pietrek obedrze go z całodziennego zarobku.

Naraz napastnik odleciał od niego jak piłka. Janek poczuł się wolnym. Jednym susem skoczył do bramy. Gdy po chwili wyjrzał przez szparę, przekonał się, że Pietrek mocował się z niskim, tęgim chłopcem. Poznał go. To był Michał.

Gromadka chłopców otoczyła bijących się.

— Ty zbóju, — darł się Michał. — Ty włóczykiju!

— Policja! — wrzasnął ktoś.

Pietrek i Michał odskoczyli od siebie. Obaj byli pokrwawieni, rozcietrzewieni, rozczerwienieni, z włosami w nieładzie.

— Jeśli jeszcze raz zaczepisz Janka, to zabiję cię, jak psa! — groził Michał, podnosząc z ziemi czapkę.

Pietrek obciągnął kurtkę, nacisnął czapkę na czoło i drwiąco rzekł:

— Patrzajcie-no, chłopcy, jak mi obiecuje. Myśli, że go się boję.

Policjant nadchodził. Chłopcy rozpierzchli się.

Pietrek zapalił papierosa i oddalił się z godnością. Wychowany na ulicy, wiedział, że tylko śmiałość, bezczelność i tupet mogą mu zapewnić poważanie w tem środowisku, w którem się obracał.

Janek wysunął się z bramy i zbliżył się do Michała. Spojrzał na niego z niemym podziwem.

Michał wytarł ręką zakrwawiony policzek i poklepał przyjaciela po ramieniu. Obaj uśmiechnęli się do siebie.

— Dałeś mu, co?

— A niech nie zaczepia!

— Szukałeś mnie?

— Chodźmy do lasu. Narwiemy kwiatów i sprzedamy.

— Dobra!

Skręcili w boczną ulicę.

Wiosenne słońce rozpierało się na niebie władczo, a jego promienie zalewały ziemię złocistem światłem.

ROZDZIAŁ III

Jadwiga.

Konie żwawo mknęły po drodze.

Wiechowicz wracał do domu. Był zły i bardzo zdenerwowany. W miasteczku nie powiodło mu się wcale.

Na niebie gasły wieczorne zorze. W oddali ciemniała rzeka. Wiatr poruszał przydrożnemi klonami, które kładły wielkie długie cienie na gościniec.

Po obu stronach drogi zieleniły się pola oziminy. Powietrze było pełne wiosennych zapachów.

Z za pagórka ukazał się dwór. Wielkie potężne dęby i jesiony schylały nad nim swe konary. Dalej na prawo bielały zabudowania cukrowni.

Wiechowicz zdjął kapelusz. Chłodnawy powiew owiał mu spocone czoło.

Z uwagą spojrzał dokoła siebie. Wydało mu się, że krajobraz znany od dzieciństwa dziś dopiero przejrzał do głębi. Wyraźnie uprzytomnił sobie jak ogromnie jest przywiązany do tych miejsc. Serce boleśnie mu się ścisnęło na samą myśl o sprzedaży. Wyrzucał sobie, że źle pilnował interesów majątkowych i wydawał zbyt dużo pieniędzy. Zrozumiał, że rozstanie z rodzinnemi kątami będzie dla niego najcięższym ciosem w życiu.

Nie, nie powinien do tego dopuścić!

I znowu zamajaczyły przed nim szeregi weksli, nakazów płatniczych i innych zobowiązań.

— Panu Bogu dziękować, ominęła nas powódź — odezwał się furman.

— Rzeka wraca pomału do swego koryta — dodał Wiechowicz.

Konie minęły topolową aleję i zatrzymały się przed gankiem.

— Czy pani w domu? — zapytał starego Mateusza, który odbierał palto z jego ręki.

— Pani dziedziczka w parku.

Wiechowicz wysiadł z powozu. Przypomniał sobie, że jego przejażdżka była daremna. Nic nie wskórał. Rozdrażniony przeszedł przez stołowy i znalazł się na werandzie. Wśród drzew mignęła suknia jego żony Jadwigi.

Pogładził nerwowo łysinę. Czuł gwałtowną potrzebę wyładowania swego niezadowolenia.

Małemi drobnemi kroczkami pośpiesznie zszedł ze schodków. Skręciwszy w boczną aleję, zobaczył żonę. Siedziała na ławce i układała bukiet z białego bzu.

Jadwiga była jasnowłosą kobietą 29 lat. Jej delikatna, subtelna twarz o dużych łagodnych oczach miała wyraz zalęknienia. Spojrzała na męża. Domyśliła się odrazu, że jest nie w humorze.

Usta jej zadrżały. Spuściła oczy i rzekła cicho:

— Wróciłeś już, Pawle?

— Jak widzisz!

Wiechowicz odgarnął na bok gałązki bzu i usiadł na ławce. Sapał głośno i pocierał ręką łysinę.

— Jesteś zmęczony?

— I zmęczony i zdenerwowany. Tyle kłopotów aż mi głowa pęka!

c. d. n.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI.

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego"